Nr 121. Kraków, Wtorek 28 Maja 1895. Rocznik XLVIII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| W miejscu | 20 złr. | 5 złr. | 1 złr. 80 ct. |
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**

Administracya Czasu w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojewskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro dzienn. Hopcasa i Salomonowej, biuro Mańkowskiej (Sukiennice). — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; w Paryżu wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

**Kraków** 27 maja.

Sesya niemieckiego parlamentu zakończyła się onegdaj silnym rozdźwiękiem pomiędzy rządem a konserwatystami, a nieporozumienie to jest tem dziwniejsze, że właśnie obecny rząd został utworzony w swoim czasie głównie dla zadowolenia konserwatywnych życzeń. Hr. Kanitz, autor głośnego wniosku o monopolu zbożowym, skrytykował surowo ogólną działalność rządu, a zwłaszcza jego zachowanie się wobec spraw, rolnictwo obchodzących. Zdaniem Kanitza, rząd nie uczynił nic dla rolników, a zamykając przedwcześnie sesyę, odjął parlamentowi możność poruszenia kwestyj agrarnych z własnej inicyatywy; aby zaś nie było żadnych wątpliwości co do znaczenia tych wywodów, oświadczył wyraźnie drugi konserwatywny mowca bar. Manteuffel, że jego przyjaciel polityczny przemawiał imieniem całego stronnictwa. Te konserwatywne enuncyacye skłoniły także mowców innych stronnictw do zaznaczenia swego stanowiska, przyczem się okazało, że po stronie rządu stoi właściwie nieliczna i najmniej popularna frakcya parlamentu, mianowicie narodowo-liberalna, której poparcie jest zresztą zapewnione każdemu rządowi. To też nie bez słuszności zauważył jeden z przywódców partyi wolnomyślnej, że żaden rząd niemieckiego państwa nie był tak osamotniony, jak obecny. U dołu nie ma on właściwie nikogo za sobą, a chwilowe zaufanie, jakiem się cieszy u góry, jest zbyt chwiejne, aby można było liczyć na nie przez czas dłuższy.

Ten stan rzeczy jest właśnie główną przyczyną tej ogólnej niepewności, która charakteryzuje obecnie całe życie polityczne w Niemczech. Ludzie stojący na czele „najnowszego kursu“ nie umieją czy nie chcą wziąć na siebie kierownictwa polityki państwowej, ale poświęcają się wyłącznie załatwianiu spraw bieżących, niezbędnych do utrzymania w ruchu maszyny administracyjnej, tak, jakby czuli, że pobyt ich u steru władzy jest tylko tymczasowy. Od czasu niespodziewanego i dotychczas niedość wyjaśnionego upadku hr. Capriviego, trudno odgadnąć, jaki jest program niemieckiego rządu. Trudno przypuszczać, aby ks. Hohenlohe objął urząd kanclerza jedynie dla ułożenia ustawy przewrotowej, a przecież jedynym wybitnym faktem jego urzędowania jest właśnie ta ustawa, której koniec był tak opłakany. Hr. Capriviemu zarzucały sfery dworskie, które go ostatecznie obaliły, że zanadto się odsunął od konserwatywnej prawicy i niedość uwzględniał agrarne interesa. Jego następca, sam konserwatysta, dobrał sobie aż dwóch ministrów z łona konserwatywnego stronnictwa i czynił wszystko, co leżało w jego mocy, aby pozyskać sympatye pp. Hammersteina, Kanitza i Mirbacha. Gdy jednak konserwatyści przedstawili listę swoich życzeń, okazało się, że pierwsze jej trzy ustępy brzmiały: antysemityzm, monopol zbożowy i bimetalizm. Był to zaprawdę rachunek trudny do zapłacenia. Minister spraw wewnętrznych okazywał wprawdzie jako poseł wybitne antysemickie sympatye, nie mógł jednak zdecydować się na przedłożenie parlamentowi ustaw wyjątkowych przeciwko żydom. Minister rolnictwa sprzyja niewątpliwie związkowi rolników, ale wniosek Kanitza napełnia go nieprzezwyciężoną obawą; kanclerz wreszcie gotów jest badać kwestyę walutową za pomocą ankiet, kongresów, komisyj parlamentarnych, ale w najdalej sięgających projektach nie myśli o wprowadzeniu bimetalizmu. W ten sposób rząd odrzucił z konserwatywnego programu wszystkie jego zasadnicze części; a jednak cokolwiek da się powiedzieć o wartości tego programu, niepodobna nie przyznać, że stanowi on jakąś podstawę do politycznego działania, punkt wyjścia do dalszej akcyi, poruszającej do głębi szerokie warstwy narodu — gdy tymczasem rząd nie posiada nawet takiej podstawy.

Hr. Capriviemu zarzucano w pewnych kołach, że poczynił Polakom pewne ustępstwa, był zbyt pobłażliwy wobec socyalistów i niedość odpornie się zachowywał wobec żądań centrum. A jednak hr. Caprivi miał przynajmniej jakiś program, polegający na usiłowaniu złagodzenia przeciwieństw narodowych, społecznych i religijnych, wywołanych przez ks. Bismarcka, a jeżeli porównamy stan umysłów w Niemczech przed pierwszem i przed drugiem przesileniem kanclerskiem, śmiało możemy powiedzieć, że program Capriviego nie pozostał martwą literą. Jakiż jest bilans działalności najnowszego kursu? Jego germanizacyjna polityka rozdrażniła Polaków i odjęła im możność popierania ogólnych zamiarów rządu; ustawa przewrotowa nie przyczyniła się oczywiście do uspokojenie społeczeństwa, wreszcie systematyczne odtrącania katolickich postulatów przerzuca ponownie centrum na drogę zasadniczej opozycyi. Cały zaś ten ujemny kierunek rządowej polityki miał dla niej pozyskać poparcie konserwatystów; ostatnia sesya parlamentu wykazała dowodnie, jak płonne były te nadzieje i dziś konserwatyści stoją dalej od rządu, niż za czasów hrabiego Capriviego.

Wyjątkowe stosunki Niemiec pozwalają na razie każdemu rządowi tamtejszemu nietylko obchodzić się bez poparcia większości parlamentu, ale nawet wbrew niej rządzić; jednakże taki stan rzeczy długo potrwać nie może, wobec coraz silniej rozwijającego się w szerokich warstwach ludu zrozumienia praw politycznych społeczeństwa. To też nie ulega wątpliwości, że tylko te stronnictwa cieszą się zaufaniem mas wyborczych, które stoją na straży konstytucyjnych przywilejów parlamentu i nie cofają się przed stanowczą opozycyą, gdy chodzi o obronę takowych. Ewolucya, która się dokonała w tym duchu w łonie stronnictwa konserwatywnego, którą przeoczono, czy nie zrozumiano w sferach najbliższych tronu, odejmuje rządowi jedyny punkt oparcia w parlamencie, którego pragnął i którego się spodziewał; wątpić zaś można, czy sama *suprema voluntas* wystarczy do utrzymania rządu, któryby wyłącznie na niej chciał polegać.

## Rosyjsko-polskie stosunki.

(Ciąg dalszy).

Położenie biskupa rzymsko-katolickiego w Rosyi nie jest zaiste godnem zazdrości. Pragnie któryś z biskupów z zachodniej części cesarstwa udać się na kuracyę za granicę, to odmawiają mu paszportu; zamierza z tego samego powodu pojechać do Ciechocinka w Królestwie, nie puszczają go tam pod pozorem, iż tameczny jenerał-gubernator „nie dał swego zezwolenia;“ radby biskup odbyć kuracyę w jednym z zakątków swej dyecezyi, powstają wnet obawy „jakichś nieporozumień.“ Wyjeżdża biskup na wizytacyę swej dyecezyi, towarzyszy mu cała eskorta policyjno-żandarmska, w celu „zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom.“ O każdym jego kroku, o każdem jego słowie idą jak najszczegółowsze, sekretne raporta do gubernatorów, a od tychże jeszcze szczegółowsze, również sekretne, do jenerał-gubernatora. Policyanci, towarzyszący w każdej wizytacyi biskupowi, stają się — jak się autor wyraża — wzrokiem i słuchem, jakby od jednego słowa biskupa, od jednego jego ruchu zależała całość lub bezpieczeństwo państwa rosyjskiego. Raporta sprawników i gubernatorów, pisane z powodu wizytacyj biskupów, są aktami wielce charakterystycznymi. Oto dla przykładu jeden z nich, z pośród kilku przytoczonych przez autora: „Dnia 19 września — czytamy w doniesieniu gubernatora grodzieńskiego z dnia 2 października 1884 roku L. 8.935, przesłanego jenerał-gubernatorowi wileńskiemu — biskup odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele Bernardynek w Słonimie; entuzyazm katolików był niesłychany. Wiele nietylko kobiet, ale i mężczyzn, podczas mowy powitalnej proboszcza Białżewicza, płakało w kościele. Przy tej sposobności sprawnik zauważał, iż katoliczki, zwłaszcza z rodzin obywatelskich, przybyły na powitanie w czarnych sukniach, chąc tem okazać, jak słyszał sprawnik, ucisk, jakiego rzekomo doświadcza Kościół katolicki od naszego rządu. Również winienem donieść, iż na powitanie biskupa wyniesiono z kościoła dwie chorągwie. Oprócz tego z raportu sprawnika widać, że włościanie włości dereczyńskiej wnieśli podanie na ręce biskupa, prosząc o wyjednanie pozwolenia na wybudowanie w Dereczynie kościoła; podanie to pisał szlachcic Minuczyc, sekretarz pristawa (asesora) trzeciego stanu Falkowskiego, który znajdował się także wśród petentów włościańskich. W celu usunięcia Minuczyca z kancelaryi asesorskiej, już sprawnik wydał odpowiednie rozporządzenie.“ W dalszym szeregu swych raportów o wizytacyi biskupiej donosi gubernator grodzieński pod dniem 8 października 1884 roku L. 9.155, iż „niektórzy z kategorii upartych członków cerkwi prawosławnej przyjęli św. Bierzmowanie, od biskupa, jako to: włościanin z miasteczka Świsłoczy Ignacy Malinowski, leśniczy Michał Melko, brat tegoż Wincenty i syn leśniczego ze wsi Żarkowszczyzny, Stefan Bołot. Przed aktem bierzmowania pristaw trzeciego stanu zwrócił uwagę X. Wincentego Brzozowskiego, proboszcza ze Świsłoczy, iż Ignacy Malinowski należy do cerkwi prawosławnej, ale ksiądz odrzekł, iż niema czasu, wymienionego człowieka wcale nie zna i dlatego nie może stawiać mu przeszkód w przyjęciu św. Bierzmowania.“

Najbaczniej oczywiście śledzą sprawnicy za tak zwanymi upartymi członkami cerkwi prawosławnej. Wypadek powyższy z Malinowskim jest tem godniejszym uwagi, iż X. Brzozowskiego, który go dopuścił do aktu bierzmowania, skazano po stanowieniem ministerstwa spraw wewnętrznych na sześć miesięcy w klasztorze, chociaż ten Ignacy Malinowski był synem wieśniaka, który wniósł był skargę do senatu, iż niesłusznie go zapisano jako prawosławnego. Senat uznał słuszność skargi i uznał go katolikiem, a więc i syn jego, jako zrodzony z rodziców wyznania katolickiego, miał wszelkie prawo uważać się i być uważanym za katolika.

Starcia pomiędzy miejscowymi przedstawicielami rządu a biskupami rzymsko-katolickimi możliwemi są przy każdej sposobności, są poprostu nie do uniknięcia. Stosownie do postanowienia Komitetu zachodniego, potwierdzonego najwyższem rozporządzeniem z dnia 22 maja 1864 roku, nominacya księży parafialnych przez biskupa może nastąpić za zgodą gubernatora. Wkrótce po tem znacznie rozszerzono ramy powyższego postanowienia. Jenerał-gubernatorowie zaczęli na tej podstawie domagać się, aby wszelkie wogóle nominacye na posady duchowne, wszelkie translokacye lub uwolnienia od obowiązków duchownych odbywały się tylko za ich zgodą. Jest to jednem z najdotkliwszych ograniczeń obowiązków i praw biskupich, zwłaszcza że tylko częściowo opartem na postanowieniu z roku 1864.

Wypełnianie obowiązków duszpasterskich ze strony każdego księdza napotyka na takież same niezliczone trudności i przeszkody, co i biskupa podczas wizytacyi. On jest pod ciągłym dozorem najniższych przedstawicieli władzy policyjnej i administracyjnej, zarówno na probostwie, jak i w kościele, w podróży po parafii lub u siebie w domu. Oto za jakie przestępstwa każdy ksiądz na Litwie ulega grzywnom, na podstawie rozporządzenia wileńskiego jenerał-gubernatora Todlebena z dnia 29 kwietnia 1881 r. L. 326—328: 1) samowolny odjazd do drugiej parafi i odprawienie tam nabożeństwa bez pozwolenia władzy cywilnej, 2) wygłoszenie kazania samoistnego bez poprzedniej aprobaty cenzury, 3) zbieranie składek na rzeczy i cele, nieznane władzy miejscowej i bez jej pozwolenia, 4) niepodanie do wiadomości parafianom dni galowych i nieodprawienie lub odprawienie w tych dniach nabożeństwa zbyt wcześnie i 5) odbywanie procesyj w obrębie ogrodzeń kościelnych w dniach, niewciągniętych do tabeli, ułożonej przez gubernatorów, a potwierdzonej przez jeneneral-gubernatora. Chociaż za przekroczenie powyższego rozporządzenia jenerał-gubernator Todleben oznaczył wysokość grzywny od 1 do 100 rubli, to w rzeczywistości karano księży grzywnami do 300 i nawet 400 rubli.

Wszelkie owe pomysły złamania i znaczenia wpływów Kościoła katolickiego na Litwie i Rusi stara się rząd rosyjski przeprowadzić przez duchowieństwo parafialne, z pominięciem władzy biskupiej. Cały zatem swój destrukcyjny nacisk skierowuje na kler parafialny. Położenie niższego kleru staje się skutkiem tego godnem litości. Z jednej strony ma ten kler obowiązek szanowania praw kanonicznych i przepisów kościelnych, aby nie podpaść pod cenzurę biskupią, a z drugiej musi przestrzegać wszelkich rozporządzeń administracyjnych, za których przekroczenie czekają go grzywny, osadzenie w klasztorze, lub wysłanie z kraju w drodze administracyjnej. Podczas gdy prawo ogólne państwowe (ustawa duchowna dla spraw wyznań obcych. Dodatek do *Swodu zakonow* w wydaniu z roku 1893, art. 79) nakazuje klerowi rzymsko-katolickiemu posłuszeństwo i swej władzy bezpośredniej i dyecezyalnej, faktycznie czyni rząd wszystko, aby wprowadzić rozstrój w hierarchię kościelną; aby ją rozbić, skłania on niższe szczeble tej hierarchii do nieposłuszeństwa wyższym, a nieposłusznych księży rząd każdej chwili gotów brać w obronę.

Na tem tle mogły się rozwinąć i zyskać niemały rozgłos podobne historye, jak księdza prałata Kopcegowicza, księdza Jaworskiego, kanonika Senczykowskiego, księdza Małyszewicza. Najbardziej skandalicznem było zachowanie się władzy administracyjnej w sprawie tego ostatniego. Z powodu gorszącego, niepoprawnego życia X. Małyszewicza, proboszcza grodzieńskiego i archidyakona białostockiego, biskup pozbawił go godności duchownej. Wywołało to niesłychaną burzę w sferach rządowych, ponieważ X. Małyszewicz należał do tej kategoryi księży, którzy najgorliwiej wypełniali wszelkie przepisy władz miejscowych. Jenerał-gubernator zażądał od biskupa zakomunikowania mu tych zarzutów, na podstawie których X. Małyszewicza pozbawiono godności duchownej, celem przeprowadzenia śledztwa przez policyę (odezwa do biskupa z dnia 16-go lipca 1884 r. L. 3345), a następnie przywrócenia go do dawnych praw i obowiązków (odezwa do biskupa z dnia 3 listopada 1884 r. L. 862). Ponieważ biskup nie mógł tego uczynić bez całkowitego zachwiania podstaw kanonicznych swej władzy i swej powagi, uznanej nawet przez zasadnicze prawa rosyjskie, przeto jenerał-gubernator wileński kazał zmusić nowego administratora parafii grodzińskiej, zamianowanego przez biskupa, do zrezygnowania z tych obowiązków, a przywrócił wszelkie prawa i dochody, zarówno płynące z charakteru proboszcza, jak i dziekana, księdzu Małyszewiczowi, chociaż ten żadnych obowiązków kapłańskich wypełniać nie mógł. A gdy księża dekanatu grodzieńskiego nie chcieli go uważać za dziekana i przyjmować od niego rozporządzeń, rząd skazał ich wszystkich na zamknięcie w klasztorze przez sześć miesięcy. Nastąpiła potem znana historya z rubrycelą, do której polecił jenerał gubernator cenzorowi wciągnąć na właściwem miejscu nazwiska i tytuły prałata Kopcegowicza i X. Małyszewicza. X. biskup w pierwszej korekcie ponownie wykreślił ich nazwiska z rubryceli, a jenerał-gubernator ponownie kazał je tam umieścić cenzorowi. Gdy biskup otrzymał egzemplarze w tym spaczonym stanie, dopisał zwykłym atramentem przy nazwisku prałata Kopcegowicza: „wykluczony z Kościoła,“ a przy nazwisku Małyszewicza: „pozbawiony stanu duchownego.“ Wówczas jenerał-gubernator zażądał zniszczenia wszystkich tych egzemplarzy, na co biskup oświadczył, iż rozesłał już takowe podwładnemu sobie duchowieństwu. Wówczas jenerał-gubernator polecił policmajstrowi Klingenbergowi, aby udał się z policyą do kancelaryi biskupiej i zabrał wszystkie nierozesłane jeszcze egzemplarze rubryceli. Przyszło wskutek tego do burzliwej sceny, wywołanej brutalnością Klingenberga.

Następstwa wiadome. Wkrótce wezwano X. biskupa do Petersburga i wysłano w drodze administracyjnej do Jarosławia. Tym sposobem jeden z najpoważniejszych w Rosyi konfliktów pomiędzy biskupem rzymsko-katolickim a przedstawicielem rządu zakończył się — jak powiada autor — „gwałtem, spełnionym na osobie biskupa.“ Siła tryumfowała nad prawem.

Następnie opowiada hr. Leliwa obszernie o usiłowaniach rządu rosyjskiego na Litwie, mających na celu zaprowadzenie języka rosyjskiego w dodatkowem nabożeństwie. Myśl tę poruszyła na Litwie kuratorya okręgu naukowego wileńskiego, zualazła najpierw poparcie u niektórych katechetów gimnazyalnych, a potem u kilku księży gubernii mińskiej. Rząd popierał ją wszelkimi możliwymi sposobami, wynagradzając awansami, orderami i nagrodami zasłużonych w tym względzie księży, a usuwając z parafii tych, co nie chcieli podjąć się tego bez upoważnienia wyższej władzy duchownej. Nawet niektórych parafian aresztowano i karano grzywnami, jeżeli podejrzywano w nich wstręt do tych nowatorstw. Pomimo całego poparcia ze strony władzy, wkrótce ruch ten przycichł. Wznowił go raz jeszcze jenerał-gubernator Kachanow w swych raportach i memoryałach, przedłożonych carowi w roku 1885. Wskutek takowych zapadła decyzya komitetu ministrów, aprobowana przez najwyższe postanowienie z dnia 1 listopada 1887 roku, w której uznano zaprowadzenie języka rosyjskiego w dodatkowem nabożeństwie nietylko za nieużyteczne, ale za wprost szkodliwe; zwrócono uwagę jenerał-gubernatora na niedogodność czynionych w tym kierunku przedstawień, na sprzeczność takowych z poglądami władzy centralnej, a w końcu wyjaśniono mu, aby postanowienie to nietylko uważał za rezolucyę na swe przedstawienia, ale i za dyrektywę na przyszłość. Przytem otwarcie wyrażono myśl, iż jeżeli rząd nie usuwa języka rosyjskiego z dodatkowych nabożeństw w tych nielicznych kościołach — i to wyłącznie w gubernii mińskiej — to li tylko dla zachowania godności i powagi władzy państwowej. Tym sposobem sprawa ta, która tyle złego narobiła w Kościele na Litwie, która wniosła taki zamęt w sumienia, a tylu księży pozbawiła chleba i posad, w końcu przez sam rząd została — jak się zdaje — pogrzebaną na zawsze. Gdybyż to i w innych sprawach kościelnych umiał rząd centralny wznieść się na stanowisko spokojne i objektywne, a z jego wysokości ocenił niepoprawność postępowania swej administracyi i swych przedstawicieli względem ludności rzymsko-katolickiej t. zw. kraju zachodniego!

(C. d. n.)

## Korespondencya „Czasu“.

**Wiedeń** 26 maja.

(:) Ciężkie dni zbliżają się dla koalicyi. Wszystkie kwestye drażliwe, dotychczas ostrożnie zdala trzymane, teraz nagle mają być wysunięte na porządek dzienny, w czem tkwi niemałe niebezpieczeństwo, zwłaszcza że nie udało się żadnej z tych spraw pojednawczo załatwić w kołach koalicyjnych. Odwlekano przedewszystkiem z obradami nad budżetem ministerstwa oświaty, zawierającym krytyczną pozycyę na gimnazyum słoweńskie w Cylei. Mniemano do ostatniej chwili, że da się przywieść do skutku pewne porozumienie, które uspokoi lewicę na punkcie jej słynnego stanu posiadania. Jeszcze wczoraj podczas obrad Izby poselskiej zebrała się w tym celu komisya parlamentarna klubów skoalizowanych, pragnąć skłonić Słoweńców do jakiegoś kompromisu. W tem posiedzeniu wziął także udział poseł słoweński z południowej Styryi p. Robicz, a również obecni byli ministrowie ks. Windischgrätz, Madeyski,

---

## SAMORZĄD GMINNY

przez

***Piotra Górskiego.***

(Tom I. Kraków. Nakładem spółki wydawniczej polskiej. 1894 rok).

Kto w Galicyi nie rozprawia na temat autonomii, urządzenia gminy i reformy gminnej? Posłowie i kandydaci na posłów, dziennikarze i dyletanci autonomiczni. Kwestya gminna stoi na porządku dziennym od lat trzydziestu, a raczej snuje się jak wąż morski przez nasze sejmy: to znikając na lat parę, to znów występuje w nowych programach i w nowych formach, jak świeżo w programie klubu chłopskiego.

Brak naukowego opracowania tego przedmiotu jest niewątpliwie jedną z przyczyn, jak słusznie autor we wstępie zaznacza, że poprawa ustawodawstwa gminnego pozostaje dotąd w sferze *piów desideriów*.

Zjawia się wreszcie praca gruntowna, która tę kwestyę tak żywotną stawia w świetle nauki, wyjaśnia ją historycznie i prawniczo, sięga do genezy ustroju gminy i układa skalę porównawczą instytucyj gminnych i organizacyi samorządu w różnych czasach, krajach i państwach. Rok dobiega, a autor doczekał się dotąd dopiero jednej fachowej oceny swej pracy. Pocieszyć się atoli może, bo książka jego nie minie z jedną chwilą, pozostanie jako stały nabytek w niebogatej naszej literaturze polityczno-prawnej. Zwłaszcza nie obejdą się bez niej ci, którzy o gminie pisać zechcą lub rozprawiać i postanawiać w sejmie. Zajmującem zaś jest jej czytanie i dla szerszych kół. — Ogólne definicye, zbyt kategorycznie z góry stawiane, wiodą zwykle do doktrynerstwa, do szablonu, do szukania jednego klucza na wszelkie pytania i do przepisywania recept uniwersalnych lekarstw. Co pierwej istniało, państwo, czy gmina?

Na tem pierwszem pytaniu niejeden doktryner utknął, rozwijając szerokie historyozoficzne i prawno-społeczne hipotezy. Dla jednych gminowładztwo było punktem wyjścia i ostatecznym dziejowym celem — u początku, gdzieś zaraz po potopie, było ono podstawą pisanego kontraktu społecznego — a u kresu wiedzie do powszechnego związku gmin, w rodzaju paryskiej komuny. Dla drugich państwo było, jest i będzie syntezą rozwoju ludzkości; początkiem wszystkiego podbój, siła przed prawem, wszechwładza państwowa.

Autor zgodnie z nowszemi powagami naukowemi pozostawia na uboczu kwestye stosunku gminy do państwa, poruszone przez Ahrensa, Bluntschlego i Mohla, nie rozstrzyga apriorycznie tych pytań, zajmuje wobec nich stanowisko objektywne i że tak powiemy relatywne. Naznacza on względność stosunku gminy do państwa, idei samorządu do idei władzy; wykazuje, że ustrój gminny bywał w rozwoju historycznym przeciwstawieniem i hamulcem porządku patryarchalnego, ograniczeniem feudalizmu, jedynowładztwa despotycznego tudzież rządów policyjnych i biurokratycznych. Definicya krótka, zaledwie na dwóch stronicach spisana na wstępie, służy za myśl przewodnią całej książki. Widzimy odrazu, że autor nie stawia gminy i samorządu za alfę i omegę rozwoju prawnego i społecznego, lecz za jeden z najważniejszych dziejowych i cywilizacyjnych jego warunków. Samorząd i gmina nie wystarczą do potęgi i dobrobytu, lecz bez nich nie będzie równowagi sił społecznych, cywilizacyi i postępu. Gdybyśmy to pytanie zasadnicze podnieśli do miary etycznej, w idei samorządu, w organizacyi gminy uznalibyśmy początek i rękojmię odpowiedzialności moralnej, jaką ma jednostka wobec całości, lokalny związek wobec zbiorowego organizmu. Tego poczucia odpowiedzialności i poczucia prawnego nie znaleść w hordach koczowniczych, ni też w tych hordach nowożytnych, jakiemiby się stało społeczeństwo rozłożone, gdyby popękały do reszty węzły i ogniwa praw rodziny, gminy, lokalnych reprezentacyj i instytucyj, pod prężeniem wszechwładztwa, czy to państwowego, czy ludowego.

Krótkim ale streszczającym ostatnie rezultaty badań, jest przegląd ustroju gminy, zwłaszcza wiejskiej, w dawnej Polsce.

Szkoła lelewelowska stworzyła teoryę o wszechwładztwie gminnem pierwotnej Słowiańszczyzny — były to premisy historyczne do konkluzyj społecznych, jakie wyciągali polityczni Lelewela adepci, choćby w mrzonkach centralizacyi wersalskiej, aby przyszłą Polskę opierać tylko na gminnych żywiołach. Szajnocha upoetyzował gminowładztwo lelewelowskie pięknym, nieco fantastycznym, obrazem równości wiecowego kmiecia z rycerzem epoki piastowskiej. Tym hypotezom przeciwstawiły ostatnie badania, ksiąg sołtysich, ławniczych i monografie wsi, zwłaszcza Ulanowskiego — prawdziwy obraz szerokich swobód i przywilejów, udzielanych gminom i osadom, przedstawiły one silnie rozbudzone życie gminne w ubiegłych wiekach. Badania te nie przyniosły rozczarowań, jak się to często w krytyce historycznej dzieje, że rozwiewa ideały i czarne tylko ukazuje strony. Przeciwnie stwierdzono ostatnimi czasy nadzwyczaj pocieszający fakt historyczny, że ustrój gminny w Polsce średniowiecznej był silny i do pewnego stopnia samodzielny. Niedawno to jeszcze, jak nie idealista, lecz realista w historyi, Bobrzyński, wykazał, że stosunek pańszczyzniany ogólny w Europie, przyszedł do nas stosunkowo późno, pod koniec średniowiecza i zwolna przez szereg lat stopniowo zacieśniał węzły patrymonialnej władzy, a osłabiał samorząd gminy i swobody włościan. Dzieje się to w miarę słabnięcia władzy królewskiej, a wzmagania się wszechwładztwa sejmikowego.

Stosunku patrymonialnego dwa są najcięższe następstwa: przywiązanie do roli, czyli zamienianie poddanego na rodzaj inwentarza nieruchomego — do tego zaś w Polsce nigdy całkowicie nie przychodzi, a autor czyni słuszną uwagę, że nigdy w Polsce nie oceniano dóbr według liczby dusz, jak w Rosyi. Drugie następstwo — niestety zostało spełnione — to jest nieograniczona jurysdykcya sądowa dworu nad gromadą.

Bądź co bądź chlubić się tem możemy, że pańszczyzna wbrew zarzutom i oszczerstwom swoich i obcych historyków, nie dochodzi nigdy do bezwzględności, jaką ma w niektórych okolicach Niemiec i Francyi, tudzież w Rosyi i w Czechach, że władza patrymonialna nie zdołała zniszczyć ze szczętem samorządu gminy, której tradycye, lubo osłabione, ostały się do końca bytu Rzeczypospolitej.

W Polsce pierwotny typ ustroju społecznego u dołu i u góry przez dziesięć wieków ulega tylko ewolucyom — to oddalając się od pierwotnych form gminnych i wiecowych, a zbliżając ku formom feudalnym, w czasach książąt dzielnicowych, to znów do form republikańskich politycznie, a patrymonialnych społecznie. — Na zachodzie i w środkowej Europie ustrój ten przecięty kilkakrotnie albo reformami i zamachami stanu z góry, albo rewolucyą. Tak, że u nas można odnaleść wszystko w zarodzie, co było za Piastów jeszcze i tylko nawiązać silniej nić nieprzerwaną — we Francyi zbyteczna sięgać do tego, co było przed Ludwikiem XIV, lub też przed wielką rewolucyą.

W rozdziale, poświęconym stosunkom francuskim, autor stwierdza centralizacyę monarchiczną, przedrewolucyjną — daje następnie pouczający i szczegółowy obraz zmian w ustawodawstwie gminnem od r. 1789. Żyrondyści przeprowadzają reformę w duchu najszerszych swobód związków komunalnych z uszczupleniem wszelkiej władzy państwowej. Jakobini te urządzenia znoszą i narzucają despotyzm komisarzów republikańskich w kantonach. Dzieło niwelacyi i teroryzmu nietylko niszczy to, co stoi wyżej na drabiinie społecznej, ale u dołu zarównywa do szczętu samorząd gminny i każdą odrębność lokalnych interesów wobec hasła ogólnych interesów całego francuskiego ludu. Jeśli gdzie, to tu uderza w oczy różnica wolności w jej pojęciu historycznem, zbiorowem, organicznem od radykalizmu rewolucyjnego, który narzuca nowe wszędzie jarzmo. Lecz co robi rewolucya, to idzie tylko na korzyść cesaryzmu.

Napoleon I, jak podyktował kodeks, tak wysnuł ze swego geniuszu administracyę polityczną całego narodu. Jedno i drugie jest arcydziełem, bo tworzy nowe pojęcia prawne i polityczne, niepożyczone znikąd, pojęcia i zasady, które zrównoważą w XIX wieku wpływ wszystkich prawodawstw, od rzymskiego i kościelnego zacząwszy. Jakie z tych zasad prawnych i z tych pojęć i form politycznych wypłynie złe dla ustroju nowożytnego społeczeństwa — nie tu miejsce się rozwodzić. To pewna, że ten geniusz prawodawczy Napoleona stworzy rzeczy trwalsze, niż jego geniusz wojenny. Jak kodeks, tak i organizacya administracyjna, nadana Francyi przez Napeleona I, przetrwała kilka przewrotów rewolucyjnych, patrzyła na kilka tronów wywróconych i dynastyj wygnanych — i w dzisiejszym rozkładzie ostała się z małemi zmianami. Patrząc na stan Francyi w naszem stuleciu, podziwiać trzeba, że jakikolwiek następuje przewrot w formach rządu, mechanizm rządowy funkcyonuje ciągle ściśle, sprężyście, bez

Plener i hr. Falkenhayn. Posiedzenie to spełzło jednak na niczem. Słoweńcy obstają przy pozycyi cylejskiej, a lewica stanowczo ją zwalcza. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że zarówno w komisyi, jak w pełnej Izbie pozycya ta przejdzie wbrew oporowi lewicy i partyi niemiecko-narodowej. Inne kluby i frakcye parlamentarne głosować za nią będą. Czy z przyjęcia tej pozycyi, wyciągnie lewica dalsze konsekwencye polityczne, dotąd niewiadomo. Naturalnie w *N. fr. Presse*, która oddawna prze do rozbicia koalicyi, nie zbraknie gorącej zachęty, aby lewica wyrwała się z więzów koalicyjnych.

Można być pewnym, że lewica nie poszłaby za tym głosem, który zawsze ma jeszcze siłę sprowadzania jej na manowce, gdyby czuła pod sobą silną podstawę w innej sprawie, tak żywo poruszającej od długiego czasu szerokie koła społeczeństwa. Ale właśnie i ta podstawa nie dopisuje. Lewica czuje, że projekt reformy wyborczej nie zaspokoi wyborców, że ta najważniejsza kwestya, która miała urok jej podnieść i mocno nadwerężoną jej popularność nieco naprawić, zwróci się ostatecznie raczej na korzyść jej zagorzałych przeciwników, bo dziś nie oddaje się ona w tej mierze złudzeniom i obliczyć może trzeźwo, że albo żadna reforma wyborcza nie przyjdzie do skutku, albo przejdzie taki projekt, który właśnie jej niezadowolnionych wyborców nie będzie w stanie zadowolnić. Pełna komisya dla reformy wyborczej odbędzie we środę posiedzenie, na którem referent Dr Rutowski przedłoży opracowany przez subkomitet projekt reformy wyborczej. Zdaje się, że po posiedzeniu pełnej komisyi projekt ten będzie podany do ogólnej wiadomości; być jednak może, że i pełna komisya uchwali tajność. Dotychczas ogólnie mówiono, iż nowym klasom wyborczym piątej kuryi przyznaje projekt 50 mandatów. Dziś powiadają, iż liczba tych mandatów ma być daleko mniejsza, a jako rzecz pewną podają, iż na kuryę robotniczą przypadnie 15 mandatów. Stojących po za subkomitetem i po za nielicznem gronem osób, wtajemniczonych w arkana taktycznego postępowania, zadziwiać może, iż referentem projektu reformy wyborczej jest poseł Rutowski. Niepodobna mi przypuścić, żeby Koło polskie na seryo zaangażować się chciało tak silnie w sprawie reformy wyborczej, a więc i dla mnie jest to zagadką, dlaczego referat powierzony został p. Rutowskiemu, dlaczego nie objął go któryś z członków lewicy niemieckiej, której organa zgodnie naciskają na potrzebę reformy wyborczej. Niewiadomo też jeszcze, czy projekt subkomitetu znajdzie w ogóle większość głosów w pełnej komisyi. Jeżeli ta większość będzie bardzo słabą, to naturalnie tem mniejsze szanse będzie miał projekt w pełnej Izbie. Przez Pragę dochodzi tutaj wiadomość, iż przeciw nowemu projektowi reformy wyborczej głosować będą z opozycyą członkowie pełnej komisyi: Dipauli, Klun, Morsey, Sylwa Tarouсca i Hagenhofer. Będzie to znamienną wskazówką, iż poważna część klubu hr. Hohenwarta w kwestyi reformy wyborczej stawiać będzie znaczne trudności.

Z tej samej strony zapowiadają także w innym kierunku bardzo zasadniczą akcyę. Mam mianowicie na myśli znany wniosek barona Dipaulego co do wyraźnego zabezpieczenia praw wyborczych obecnym pięcio-guldenowcom. Wniosek ten będzie jutro roztrząsany w komisyi podatkowej. Jeśli wniosek ten zostanie odrzucony, natenczas wątpliwym może być wogóle los reformy podatkowej w trzeciem czytaniu. Tak przynajmniej utrzymuje korespondent wiedeński *Politik*. Twierdzi on mianowicie, iż od załatwienia tego wniosku zależy, jakie stanowisko zajmą niemieccy konserwatyści i Słoweńcy klubu Hohenwarta wobec reformy podatkowej. Podobno i w gronie posłów z wielkiej własności czeskiej zdania co do wniosku Dipaulego są podzielone: część oświadcza się za nim, chociaż główny zastęp z hr. Deym i ks. Karolem Schwarzenbergiem na czele chce iść w tej kwestyi zgodnie z hr. Hohenwartem, który w subkomitecie był za odrzuceniem wniosku Dipaulego. Wzmiankowany korespondent czeskiego dziennika wogóle rozwija bardzo pesymistyczny pogląd na najbliższą przyszłość. Zapowiada on mianowicie, iż wniosek Dipaulego może łatwo rozbić partye koalicyjne. Zdaniem jego, są już pewne wskazówki, że ewentualnie może się wytworzyć nowa partya parlamentarna, któraby zjednoczyła niemieckich konserwatystów i wszystkich Słoweńców i Kroatów (nawet nienależących do koalicyi). „Znają ten prąd w kompetentnych sferach i czynione są usiłowania, aby niezadowolonych uspokoić. Dadzą się oni jednak pozyskać dla planów koalicyjnych tylko pod jednym warunkiem, a mianowicie jeśli wniosek Dipaulego zostanie przyjęty.“

Tymczasem w Izbie wlecze się dalej dyskusya nad reformą podatkową, a przysłuchuje się jej tylko drobna garstka posłów. Dopiero gdy przychodzi do głosowania nad którymś paragrafem, dzwonek elektryczny alarmuje rozproszonych po korytarzach i w restauracyi posłów, a i tak na 353 zbierze się zaledwie stukilkunastu na głosowanie. Uważają za rzecz możliwą, iż cały piąty rozdział ustawy podatkowej odesłany będzie napowrót do komisyi. W ten sposób nastąpiłaby znaczna odwłoka w załatwieniu reformy podatkowej, a nadto oczekuje jeszcze załatwienia budżet. Pierwotnie sądzono, że dyskusya budżetowa rozpocznie się 6 czerwca. Data ta nie wydaje się prawdopodobną wobec zwołanych na ten dzień delegacyj. Rozeszła się tu pogłoska, iż rozprawy budżetowe rozpoczną się 13 czerwca, a w takim razie trudno przypuścić, aby budżet mógł być załatwiony do 1 lipca i okaże się potrzeba zażądania trzeciego prowizoryum. Że taka ewentualność byłaby smutną i przykrą, nad tem rozwodzić się nie będę, bo niedawno *Czas* o tym przedmiocie obszerniej pisał.

---

**Poznań** 25 maja.

(*) Sesya parlamentarna zamknięta; posłowie nasi wracają do domu. Nie można im z tego robić zarzutu, że wracają z próżnemi rękoma, a w żadnej sprawie narodowej nie zdobyli nic, nie „obronili“ nas pod żadnym względem. Przyczynili się tylko do przeprowadzenia wspólnie z centrum prawa, korzystniejszego dla zakonów (Jezuitów), ale prawie napewno obawiać się należy, że rada związkowa, jak dotąd, tak i nadal, odnośną uchwałę parlamentu odrzuci. Głosowali też za korzystną dla rolnictwa nowelą okowicianą i za zatrzymaniem premii wywozowej na cukier, z czego sobie rolnictwo nasze obiecywać może korzyści, zwłaszcza jeżeli nowy wynalazek oświetlenia żarowego za pomocą okowity, nie okaże się humbugiem. We wszystkich sprawach tych głosowali posłowie nasi ze zwycięzką większością, ale nie zdobyli sobie rozstrzygającego stanowiska, jak to bywało dawniej, kiedy mimo to rozswywolona opinia, zarzucała tak im, jak posłom sejmowym, że „nic“, albo „prawie nic“ dodatniego nie sprawili. — Wywołano oczywiście wrzawą tą wilka z lasu, a dziś tak się stosunki zmieniły, że na prawdę nic w ciałach prawodawczych i koło nich, wyjednać, wymódz, wypracować nie można. Jednak, jak to mówią, musi być dobrze. Ileżby to w krótkiej dobie szczęśliwszych okoliczności było można zrobić, gdybyśmy byli umieli korzystać z chwili, gdybyśmy sami nie byli ubezwładniali akcyi Koła polskiego przez dziecinną przekorność! Stało się — obyśmy zmądrzeli po szkodzie.

Zapowiadano już kilkakrotnie, że z poręki Towarzystwa KHT. powstanie wielki bank kredytowy, a mianowicie parcelacyjny, któryby się zajął parcelacyą rentową, jak nasz bank ziemski, ale z uwzględnieniem wyłącznem niemieckich osadników. Tydzień temu, zapowiadano już napewno dojście banku, wymieniano sumę 3 — 10 milionów kapitału zakładowego i wymieniano po nazwisku dyrektora, który miał stanąć na czele instytucyi. Dziś jakoś wrzawa ta ucichła, a mianowicie kwestya osobista stała się więcej jak wątpliwą. Widocznie chciano kandydata sforsować, ale jemu snać wcale nie spieszno. Jest to naczelnik jeneralnej komisyi rentowej w Bydgoszczy, radca rejencyjny Stabbe, który się oczywiście zna dokładnie na całej procedurze parcelacyi rentowej, a jako dyrektor instytucyi nowej doskonale był pomyślanym.

Kiedy szowinizm niemiecki gwałtownie napadł na komisyę generalną za to, że do osad rentowych przypuszcza Polaków, p. St. wystąpił publicznie w obronie prawa i centralnej instytucyi rentowej, zapominając, że ona bynajmniej nie popiera aspiracyj polskich, a jeżeli polskiego chłopa uwzględnia, to dlatego, że upatruje w nim, przy braku niemieckich osadników, znakomity żywioł kolonizacyjny. Obejmując więc kierownictwo nowej, a wyłącznie germanizacyjnej instytucyi, musiałby się wyprzeć tych zapatrywań, publicznie wypowiedzianych. Ale, zdaje się, że szkopuł ten nie tworzyłby ostatecznie nieprzepartej zapory. Inna rzecz, że każdy dyrektor, stojący na czele „ratunkowej“ instytucyi niemieckiej, narażony byłby na ryczałtowy szturm wszystkich zachwianych agraryuszy niemieckich, żądających ratunku z fatalnego położenia, w jakiem się znajdują. Miliony ratunkowe rychłoby stopniały, gdyby pretensyom wygórowanym stało się zadość, a wolna procedura kolonizacyi rentowej nie nadążyłaby załatwiać interesów parcelacyjnych. Bank musiałby zakupione majątki całemi latami administrować ze stratą i pozostawiać majątki w ręku dawnych właścicieli, o co głównie chodzi. Chcą oni za pomocą sprzedaży swych dóbr do rąk banku wyciągnąć z zaszarganej ziemi jaki taki kapitał, a obok tego „z pełnego“ administrować dobrami, sprzedanemi na rzecz i odpowiedzialność banku. Ztąd obawy, że zakupna takie musiałyby bank przyprawiać o straty. Być zatem może, że kapitaliści berlińscy, którzy podobno gotowi są złożyć ów fundusz 3 czy 10-milionowy, nie łatwo znajdą odpowiedniego i odpowiedzialnego dyrektora, chcącego zrobić *den Sprung ins Dunkle* biedy agrarnej i agrarnej pożądliwości.

Nasz bank ziemski tymczasem spokojnie i bardzo ostrożnie prowadzi dalej interesa. Zakończył bardzo szczęśliwie częściową parcelacyę Siedlemina w powiecie jarocińskim. Folwark pozostający, przeszło 1.000 morgów, sprzedał do pewnych rąk polskich, a wycofanym kapitałem rozpocznie niebawem parcelacyę dóbr Smieszkowa w powiecie chodzieskim, którą to majętność nabył tanio na subhaście. Majątek ten (Chełmickich) byłby niechybnie przeszedł w ręce niemca, pomorczyka, gdyby bank ziemski nie był stanął do licytacyi. Smieszkowo położone jest w najlepszej glebie, tuż nad łęgiem noteckim i spławną Notecią, posiada wyborny materyał do cegielni, na którą się już zgłaszają kupcy. Jest to najlepszy nabytek, jaki się dostał w umiejętne i szczęśliwe ręce banku ziemskiego.

Wystawę prowincyonalną otwierają jutro. Polacy w uroczystości otwarcia nie biorą udziału, ponieważ odmówiono pozwolenia na przemowę polską obok niemieckiej. Mowy niemieckie wygłoszą prezes naczelny W. Ks. Poznańskiego i nadburmistrz miasta Poznania. Z komitetu nikt przemawiać nie będzie po niemiecku, żeby dać Polakom jaką taką satysfakcyę. W uczcie po otwarciu Polacy także nie wezmą udziału, ponieważ zastrzeżono i tam, że nie wolno wnosić polskiego toastu. Do zupełnego urządzenia wystawy upłyną jeszcze ze dwa tygodnie.

---

## Przegląd polityczny.

**Francya.** Na sobotniem posiedzeniu Izby poselskiej dep. Castelin postawił wniosek, aby wyznaczyć kredyt w wysokości 50.000 fr. na wykonanie ze spiżu statuy Sztrasburga. Prezes gabinetu Ribot zapowiedział, że rząd przedłoży niebawem projekt ustawy w sprawie postawienia pomnika poległym w r. 1870. Równocześnie prosił Ribot Izbę, aby wniosek Castelina przekazano do zbadania specyalnej komisyi. Izba uchwaliła wniosek Castelina uznać za nagły.

Antysemita dep. Denis wystosował następnie przygotowaną już od dłuższego czasu interpelacyę w sprawie roli, jaką żydzi odgrywają w administracyi państwowej. W toku dyskusyi nad interpelacyą socyalista Rouanet oświadczył co następuje: „Partya socyalistyczna korzysta ze sposobności, aby zaznaczyć, dlaczego w kwestyi semickiej nie może stać ani po stronie antysemitów, ani po stronie rządu. Według naszego poglądu antysemityzm jest ciężkiem wykroczeniem przeciwko zasadom rewolucyi francuskiej. Nie znamy różnic rasowych. Nie dzielimy także poglądu, że na żydów spada wina za nadużycia dzisiejszego społeczeństwa. Nietylko oni szachrują kapitałem. Książe Condé był takim spekulantem, jakich niewielu się znajdzie; raz w przeciągu kilku tygodni zarobił 53 miliony. W przedpokojach bogatych żydów siedzą arystokraci w charakterze łowców posagowych. Żydowskie i chrześcijańskie ażiotaże mają jednę i tę samą wartość. Katoliccy finansiści nie mają tak samo ojczyzny, jak i żydowscy. Znamy pp. Lavallette, Soubeyran, Bontoux; wszyscy wiedzą, że jeden z francuskich finansistów udał się do hr. Kalnokyego i rzekł: „Rozporządzam katolickiemi pieniądzmi i chcę z tego skorzystać, aby kraje bałkańskie zbliżyć do Austryi; bank uczyni na półwyspie Bałkańskim to, czego Austrya bezpośrednio uczynić nie może, zwalczy mianowicie wpływ francusko-niemiecki.“ Przekupstwa parlamentarne są także w krajach, w których niema żydów. W Kolumbii przekupiono parlament dla przedsiębiorstwa panamskiego; w Ameryce jest cała taryfa dla przekupywania reprezentantów ludu.“ Prezydent Brisson prosi, aby mowca nie mówił w tym tonie o zagranicy. Rouanet: „Dobrze, mówmy o Panamie, przecież chyba to jest grunt francuski. (Śmiechy). Wystąpić należy przeciwko legendzie, jakoby żydzi byli głównie winni w sprawie panamskiej. Arton, Herz i Reinach to tylko współwinni. Setki milionów zatonęły jednak w chrześciańskich kieszeniach. Nie jest prawdą, że żydzi nie dadzą się zassymilować. Do roku 1838 wrogowie kapitału zwracali się nie przeciwko żydom, lecz przeciwko protestantom. Dowodzi to, że mamy do czynienia z ekonomiczną kwestyą, z kwestyą konfliktu pomiędzy własnością ziemską a ruchomym kapitałem. Antysemityzm jest jedną z ostatnich walk własności nieruchomej z ruchomą; do Francyi przeniesiony został z Niemiec. Ani własność ruchoma, ani nieruchoma, nie są uprawnione i powstały jedynie przez gwałt i rabunek. Rząd mógłby, gdyby chciał, wystąpić przeciwko manewrom giełdowym wielkich banków. Właśnie powstało angielsko-francuskie Towarzystwo, które pochłonie setki milionów; w syndykacie zasiadają sami chrześcianie. A co się dzieje z radą nadzorczą kolei południowej? Od sześciu miesięcy znane są nazwiska skompromitowanych, ale sprawiedliwość zachowuje się biernie.“ Avèz: A co się dzieje z Soubeyranem? Minister sprawiedliwości Trarieux: Wszystkiemi temi sprawami żywo się zajmuję, ale nie należę do lekkomyślnych ministrów i nie wdrażam śledztwa, dopóki nie mam w rękach dostatecznego materyału dowodowego. Rounet: Chcielibyśmy jednak zapobiedz przedawnieniu. Były minister Barthou: Już za mojego urzędowania śledztwo zostało wdrożone; obawy o przedawnienie są zatem nieuzasadnione. Dep. Naquet chce zabrać głos, ażeby imieniem żydów odpowiedzieć na interpelacyę Denisa. Ze względu jednak na spóźnioną porę, postawiono wniosek zamknięcia dyskusyi. Izba uchwaliła 363 głosami przeciwko 162 odpowiednio do życzenia Naqueta, odłożyć dalszy ciąg dyskusyi do poniedziałku.

**Watykan.** Watykański korespondent *Polit. Corr.*, czerpiący często wiadomości ze źródeł dobrych, niejednokrotnie jednak, jak mieliśmy sposobność przekonać się, rozszerzający informacye błędne, lub niedokładne, donosi następujące szczegóły, mające stanowić charakterystykę stanowiska Watykanu wobec partyi chrześciańsko-socyalnej: „Belgijski deputowany X. Daens, przywódca chrześciańsko-socyalnej partyi w Belgii, powołany został, jak wiadomo, przez Papieża do Rzymu *ad audiendum verbum*. X. Daens, przyjmowany już przez Ojca św., obwiniony jest o niesubordynacyę wobec biskupa, któremu podlega i dlatego zawezwano go przed kongregacyę soboru i kongregacyę inkwizycyi. Utrzymują, że X. Daens otrzyma niebawem publiczne *monitum*, które pośrednio dotknie całą chrześciańsko socyalną partyę w Belgii i w innych krajach. Takie stanowisko Watykanu wobec wymienionej partyi powitane będzie niezawodnie w Brukseli z zadowoleniem, ponieważ rząd belgijski miał już sposobność użalać się przed Stolicą św. na stanowisko partyi chrześciańsko-socyalnej. Nie jest już tajemnicą, że dotychczasowy nuncyusz w Brukseli, msgr Francica-Nava, odwołany został na życzenie belgijskiego rządu właśnie z powodu jego zbyt daleko posuwającej się życzliwości dla chrześciańsko-socyalnej partyi. Równocześnie gabinet brukselski w oficyalny sposób wyraził Watykanowi życzenie, ażeby następca msgra Francica-Nava w interesie religijnego pokoju i jedności katolickiej partyi w Belgii otrzymał wskazówkę unikania wszystkiego, coby mogło być tłómaczone, jako poparcie tendencyj partyi chrześciańsko-socyalnej.“

**Belgia.** Według informacyj *Indépendance belge*, tekę ministerstwa spraw wewnętrznych po de Burlecie obejmie Schollaert, a prof. Nyssens stanie na czele nowo utworzyć się mającego ministerstwa robót publicznych. Odnośne dekrety królewskie są już podobno podpisane.

**Norwegia.** Minister stanu Stang odpowiedział na sobotniem posiedzeniu chrystyańskiego storthingu na interpelacyę radykalnego deputowanego Engelhardta, jak następuje: „Ponieważ jedynie królowi przysługuje prawo nominowania nowych ministrów, przygotowanie nominacyi nowego rządu nie stanowiło nigdy przedmiotu obrad rady stanu. Rząd nie może teraz nic innego uczynić, jak czekać, czy większość storthingu poczyni kroki, aby doprowadzić do skutku porozumienie pomiędzy władzami państwowemi. Konflikt do tego stopnia się zaostrzył, że sytuacya w razie dalszego naprężenia mogłaby się stać wprost krytyczną. Rząd, który odroczył swoją dymisyę, niczego tak nie pragnie, jak ustąpić, gdyby przez to w czemkolwiek istniejące trudności mogły być usunięte.“

**Bułgarya.** Sprawa Stambułowa przybrała bardzo poważne rozmiary. Pomimo interwencyi konsulów Austro-Węgier i Anglii, Stambułow pozwolenia na wyjazd nie otrzymał i już prawdopodobnie nie otrzyma. Prezydent ministrów Stoiłow oświadczył, że rząd nie miał nic przeciwko wyjazdowi Stambułowa, że jednak po otrzymaniu protokółu komisyi sobrania zmienić musiał swoje stanowisko, komisya bowiem zawiadomiła rząd, że zebrała znaczną ilość materyału do postawienia w stan oskarżenia Stambułowa. Komisya czyniąc przytem użytek z praw, jakie jej udzieliło sobranie, nadała sobie w danym wypadku przywileje sędziego śledczego. Wyjazd Stambułowa w istocie uniemożliwiłby załatwienie prac komisyi we właściwym terminie, a zatem do końca czerwca. W kraju, oświadczyć miał Stoiłow, panuje żywe przeciwko Stambułowowi rozgoryczenie, a rząd musi się liczyć z tem usprawiedliwionem usposobieniem. — Zresztą wszelkim zadaleko idącym roszczeniom komisyi rząd stawiał energiczny opór; między innemi sprzeciwił się sekwestrowi dóbr Stambułowa, który dzięki temu mógł niedawno sprzedać jednę z wiejskich swoich posiadłości.

Stambułow, zapytywany przez dziennikarzy, oświadczył, że jest w istocie chory; prof. Neusser w czterdziestu analizach stwierdzić miał u niego diabetes. „Wśród członków komisyi — mówił Stambułow — mam osobistych nieprzyjaciół, którzy nie przebierają w środkach. Komisyi zadanie polega na tem, aby na podstawie aktów zbadać moją urzędową działalność od roku 1887; zresztą absolutnie nic ją obchodzić nie powinno. Silny rząd nie potrzebowałby się liczyć z postulatami tej komisyi; rząd tak słaby, jak dzisiejszy musi je uwzględniać, ażeby uniknąć ataków w sobraniu. Nawet osoby obwinione o morderstwo za odpowiednią kaucyą otrzymują czasem paszporty zagraniczne. Jeżeli akt oskarżenia będzie się powoływał na naruszenie konstytucyi, w takim razie nietylko go się nie boję, lecz owszem szczerze go pragnę. Nikt mnie przecież niema za tak nierozumnego, żebym się nie stawił, skoro sobranie mnie zawezwie. Przed nikim innym na żadne pytania odpowiadać nie będę. Zakaz wyjazdu jest małostkową szykaną. Obecny rząd sam sobie szkodzi dopuszczając, aby komisya przekształcała się w rodzaj konwentu, który łatwo zwrócić się może i przeciwko innym także.“

Utrzymują, że w sprawę nieprawidłowości pieniężnych, o które oskarżony ma być Stambułow, wplątany jest także były minister i prezydent sobrania Petkow.

**Azya Wschodnia.** Biuro Rentera otrzymuje z Hong-Kong wiadomość, że wyspa Formoza uznała się rzecząpospolitą i przyjęła za herb żółtego smoka w niebieskiem polu. Dotychczasowy gubernator Tang-czing sung wybrany został prezydentem nowej rzeczypospolitej i zanotyfikował to reprezentantom obcych mocarstw. Komentarz, jaki biuro Rentera dodaje do tej wiadomości, zapewnia, że wypadek ten nie pociągnie za sobą poważnych konsekwencyj, ponieważ wśród ludności wyspy niema żywiołów, na których mógłby się oprzeć rząd niezależny. Ze Shangbai donoszą tymczasem, że Li Czing-Fang, syn wicekróla Li, który otrzymał od cesarza chińskiego misyę załatwienia formalności w sprawie odstąpienia Formozy, nie ma odwagi opuścić Shanghai i przystąpić do wykonania zleceń, jakie może łatwo życiem przypłacić. Japoński admirał Kabayama, który ze strony Japonii zamianowany został komendantem Formozy, przybył już do wysp Pescadores. Pogłoski o tem, jakoby Chiny wzbraniały się wypłacić sumę, ustanowioną dla Japonii, jako odszkodowanie za Formozę, są podobno nieuzasadnione.

Dzienniki berlińskie otrzymują *via* Londyn doniesienie ze Shanghai, jakoby rosyjskie wojska posunąć się miały aż do Girin w Mandżuryi, wskutek czego zagrażają odwrotowi wojsk japońskich. Znaczenie tego ruchu wojsk jest niewyjaśnione; istnieje obawa, że mogą się wywiązać z tego dalsze zawikłania. Chiny miały być już wprzódy poinformowane o pochodzie wojsk rosyjskich.

---

Otrzymujemy następujące pismo:

Wiedeń 25 maja.

Szanowna Redakcyo!

Wskutek mylnej relacyi o mojem wystąpieniu w sprawie obowiązku konfinicyi nierogacizny, umieszczonej w sprawozdaniu „z Koła polskiego“ z dnia 22go b. m. upraszam bardzo uprzejmie o sprostowanie tej relacyi.

Po wniesieniu pisma Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, domagającego się czem prędszego zniesienia obowiązku konfinicyi, przez posła Kraińskiego, przedstawiłem Kołu polskiemu, że wybuchnięcie zarazy pyskowej i racicowej w powiatach bocheńskim, wielickim i krakowskim nie powinno wcale odroczyć rozpoczętej przez Koło polskie akcyi, gdyż cały kraj usunięcia obowiązku konfinicyjnego słusznie sobie życzy i tego się domaga. Zupełne zniknięcie zarazy (jak przez cały rok 1894) nie spowodowało ministerstwa do usunięcia tego bardzo uciążliwego środka policyjnego, zastosowanego jedynie i wyłącznie w Galicyi, kiedy go w innych krajach, bardzo silnie przez tę zarazę nawiedzanych, nie użyto. Wybuchnięcie zarazy w wymienionych powiatach nie potrzebuje wcale wpłynąć na stan w zakładach konfinicyjnych, a zatem także na ocenienie tej kwestyi, gdyż w tych powiatach zakazano odbywania targów (tak jak się to wszędzie robi, gdzie obowiązku konfinicyi niema), wskutek czego nierogacizna z tych powiatów do zakładów konfinicyi wcale nie przybędzie. W końcu wskazałem na nader niebezpieczną zarazę (*Schweinepest*) — która wybuchła w węgierskim zakładzie tuczenia w Steinbruch pod Budapesztem, a która spowodowała stratę kilkudziesięciu tysięcy sztuk trzody. Zaraza ta już została zawleczona do tej połowy monarchii, a w okolicy Wiednia padło przeszło 1000 sztuk.

Ministerstwo wobec tej zarazy nic nie zrobiło, ale handel galicyjskiej trzody jest wciąż krępowany, choć stan zdrowia u nas stosunkowo wcale pomyślny i zaraza racicowa nie jest dla bydłostanu niebezpieczną. Na podstawie tych zapatrywań byłem za dalszem energicznem prowadzeniem rozpoczętej już akcyi. Do głosowania w tej sprawie nie przyszło, z czego wynika, że Koło polskie stoi przy dawniejszych swych uchwałach.

Z wysokiem poważaniem

*Herman Czecz.*

---

## Rada państwa.

Na sobotniem posiedzeniu toczyła się dyskusya nad podatkiem osobisto-dochodowym. Na porządku dziennym stoją §§ 226—232: termina zapłaty, początek i koniec obowiązku podatkowego, zmiany, zaszłe w ciągu roku podatkowego.

Początek posiedzenia zajął epizod, wywołany nieliczną obecnością posłów na sali.

Dep. Pacak: Najprzyjemniejszą godziną do zabrania głosu jest zawsze g. 1. O g. 1 można w tej Izbie mówić, co kto chce. — Posłowie są w restauracyi, inni odbywają dla trawienia drzemkę, lub spacer (wesołość na ławach młodoczeskich). Prezydent spoczywa na krześle. Jestto chwila, w której panuje zupełna wolność słowa. Szkoda tylko, że przedmiot jest tego rodzaju, iż trzeba mówić rzeczowo (wesołość. Głosy Młodoczechów: bardzo dobrze!) Opozycya nie może kiedyindziej dojść do głosu, tylko za pomocą wniosków nagłych. Kto mówi o potędze parlamentu, ten niech spojrzy w tej chwili na puste ławki. Mowca wnosi zamknięcie posiedzenia. — Wiceprezydent Abrahamowicz: Zwracam ponownie uwagę, że stwierdzenie kompletu jest wymagane tylko przy głosowaniu. — Głosy Młodoczechów: Jest wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wiceprezydent: Będziemy głosować. — Dep. Brzeznowsky: Już słychać dzwonki elektryczne.— Głosy: Zaraz głosować, zaraz! — Dep. Brzeznowsky: Drzwi zamknąć! — Dep. Purghart: Jak długo to potrwa? — Dep. Vaszaty: Teraz jest pauza koalicyjna. — Głosy: Skandal. W głosowaniu odrzucono wniosek zamknięcia dyskusyi 108 głosami przeciw 9.

Po krótkiej dyskusyi nad będącemi na porządku dziennym paragrafami, przedłożył dep. Götz dwie poprawki: Pierwsza postanawia, że w razie odrzucenia przez niższą instancyę podania o zniżenie podatku osobisto-dochodowego, przysługuje prawo rekursu do wyższej instancyi; druga, że termin 14 dni do wniesienia podania o zniżkę nie jest prekluzyjny. Izba uchwaliła §§ 226—232 wraz z poprawkami dep. Götza, popartemi przez reprezentanta rządu, szefa sekcyi, Böhm-Bawercka.

Następnie rozpoczęły się obrady nad §§ 233—237. (Szczególne postanowienia o płacach służbowych). Według projektu, osoby, otrzymujące płacę ponad 3.200 złr., uiszczać mają prócz podatku osobisto-dochodowego, szczególny podatek od płacy. (*Besoldungsteuer*). Podatek ten wynosi od płacy poniżej 4.000 złr. 0·4%, 4.500 złr. 0·8%, 5 000 złr. 1·2%, 6 000 złr. 1·6%, 7.000 złr. 2%, 8 000 złr. 3%, 10 000 złr. 4%, 15 złr. 5%, a dla wyższych płac 6%.

Dep. Kraus podnosi, że zmiana dotychczasowego podatku osobisto-dochodowego drugiej klasy na podatek od płacy nieznacznie zaledwie zmniejsza ciężary, ponoszone przez niższych i średnich urzędników.

Dep. Auspitz oświadcza, że głosować będzie przeciw § 233, gdyż, jego zdaniem, podatek od płacy obok podatku osobisto-dochodowego nie ma rozumnej podstawy. Obok podatku osobisto-dochodowego może być nałożony tylko podatek, który obciąża majątek; płaca zaś nie jest majątkiem. W wyższych kategoryach dodatek od płac wznosi się wraz z dodatkami do cyfry 14%. Jestto zjawisko niesłuszne i nienaturalne.

Minister skarbu Dr Plener roztrząsał wywody poprzednich mowców. Przytoczone przykłady zaczerpnął dep. Kraus głównie ze stosunków urzędników w Wiedniu. W kraju wypadnie z obliczenia inny wynik i okaże się znaczne umniejszenie ciężarów dla niższych urzędników. Dla wyższych urzędników ciężary będą wogóle tesame, jak dotychczas. W odpowiedzi na uwagi deput. Auspitza oświadczył minister, że pierwotny projekt rządowy zawierał podatek od płacy dla wszystkich klas płacy, zmieniony zaś projekt proponował zupełne skreślenie tego podatku. Dopiero komisya zmieniła ze względów praktycznych tekst projektu, kategorycznie słuszny, i postanowiła osobny podatek od płac powyżej 3.200 złr. Jestto droga pośrednia, będąca kompromisem wszystkich stronnictw i rządu.

Na tem przerwano dyskusyę.

---

chaosu, pod tą lub inną firmą i sztandarem. Napoleon w swych reformach skorzystał z centralizacyi dawnej monarchii, z niwelacyi rewolucyjnej, i stworzył nieporównanie silną władzę prefekta i mera. Jest to najbezwzględniejszy biurokratyzm bez ociężałości biurokratycznej. Jest to, powtarzamy, arcydzieło mechanizmu politycznego, które w społeczeństwie niszczy wszelkie poczucie odpowiedzialności, wszelką odporność i zdolność samorządu — lecz za to idzie, jak najlepszy zegar, bez względu na to, jaka ręka wczoraj, a jaka dziś lub jutro go nakręca. Niepodobna nam wchodzić za autorem w szczegóły tego ustroju, ani w modyfikacye, w ostatnich czasach przeprowadzane. Urządzenia gminy, administracyi lokalnej, prefektur i departamentu, zachowały do dziś piętno napoleońskie, są niedościgniónym nigdzie wzorem sprężystości, jasności i praktycznego zmysłu w administracyi, lecz są zarazem przeciwieństwem wszelkiej idei samorządu. We Francyi od czasów rewolucyi i reform napoleońskich zatracono pod wpływem bezwzględności administracyjnej i centralizacyi poczucie udziału sił obywatelskich w zarządzie miejscowym i płynące ztąd korzyści — gmina lokalna niemal nie istnieje. Mer wprawdzie obieralny, odkąd wychodzi z powszechnego głosowania, coraz mniej znaczy wobec prefekta. Powszechne głosowanie, spuścizna Napoleona III — nietylko w Zgromadzeniu narodowem, ale i w gminnych urzędach obniża coraz bardziej poziom. A jednak do tego typu francuskiego przechylają się urządzenia wielu państw kontynentalnych, przechyla się nawet klasyczna ziemia samorządu — Anglia.

Rozdział poświęcony instytucyom angielskim nie jest wyczerpujący — na to potrzeba osobnych, obszernych dzieł — główne jednak linie, główne zasady, z jakich wyrósł, na jakich przez wieki trzymał się ustrój wewnętrzny *of the old England*, schwycone i naznaczone wybitnie. Genezą swobód lokalnych była w wiekach jeszcze katolickich parafia, a nawet zakrystya, gdzie się zgromadzały co niedziela po nabożeństwie komisye do spraw utrzymania kościoła, szkoły, dróg, szpitali. Wszystko, co samorodnie tradycya prawna stworzyła — to prawodawstwo późniejsze zachowało, od owego wora z wełną, na jakim zasiada lord prezydent parlamentu, aż do tych parafialnych komitetów różnej nazwy i atrybucyi. Ztąd wielka rozmaitość instytucyj w gminach i hrabstwach — nigdzie centralistycznego szablonu. Nie ustały dotąd naśladownictwa na kontynencie parlamentaryzmu angielskiego. Dlaczego tak zwodnicze wydawały owoce? Bo nie naśladowano samorządu gmin i hrabstw angielskich, których kwiatem i syntezą jest parlament.

Nie będziemy za autorem przechodzić instytucyj sherifa, sędziego pokoju, i tej pełnej oryginalności organizacyi, która stoi od wieków, nie podparta nigdzie państwowym biurokratyzmem. Dlaczego dziś chwiać się zaczyna — a coraz to nowe bile i reformy zbliżają urządzenia wewnętrzne Anglii do typu francuskiego, o tyle niższego? Przyczyną tego jest prąd nowoczesnej ewolucyi państwowej. Podstawą samorządu, jego warunkiem *sine qua non* jest zdolność osobistej służby obywateli w urzędzie publicznym. Samorząd polega na tem, że funkcye władzy sprawują sami obywtele. Kiedy zaś skutkiem zanadto wielkiego rozszerzenia prawa wyborczego przychodzą jednostki niedosyć wykształcone i niezdolne do pełnienia tych zadań, muszą je zastąpić zawodowi urzędnicy. Ztąd krok tylko dalej i krok niezbędny do zastąpienia organów samorządu organami biurokratycznymi państwa. Już nie jeden wyłom w tym kierunku zrobiony, a z rokiem każdym tradycye starej Anglii ustępują przed wpływami młodej Europy.

*(Dokończenie nastąpi).*

L. Dębicki.

Deputowani Dyk i towarzysze wnoszą do prezydenta ministrów następującą interpelacyę: „Jak wynika ze zgodnych sprawozdań tutejszych dzienników, w walnem zgromadzeniu niemieckiego związku szkolnego, odbytem w Wiedniu w dniu 23 maja b. r., między innymi, wziął także udział J. E. hr. Kielmansegg, c. k. namiestnik Austryi dolnej, i został przez przewodniczącego powitany z wyszczególnieniem, wśród powołania się na jego urzędową działalność. Z dotychczasowej działalności niemieckiego związku szkolnego wynika niewątpliwie, że związek ten jest wybitnie politycznem i agitatorskiem stowarzyszeniem, a jego tendencyę, zmierzającą do zgermanizowania słowiańskiej młodzieży szkolnej, przy rozmaitych sposobnościach stwierdzono; przyznawali się do niej nawet członkowie związku. Powszechnie także znanym jest fakt, że do szkół, utworzonych przez niemiecki związek szkolny, przyjmowanych bywa bardzo wiele słowiańskich dzieci, które niemieckim językiem wykładowym zupełnie nie władają; dzieci te są nawet zwabiane do tych szkół zapomocą wszelkich możliwych środków przymusu i przekupstwa. Interpelanci zapytują przeto prezydenta ministrów, jak usprawiedliwić może, że reprezentant rządu, stojący na czele politycznej administracyi kraju, zamieszkałego także przez Słowian, bierze udział w zgromadzeniach towarzystwa tak wybitnie politycznego i występującego tak agitatorsko i tak zaczepnie przeciwko wszystkim nieniemieckim ludom Austryi.“

Deputowani Kronawetter, Pernerstorfer i towarzysze stawiają wniosek, zmierzający do zmiany regulaminu Izby, a mianowicie postanawiający, aby przy omawianiu odpowiedzi na interpelacye można było stawiać wniosek: „Izba przyjmuje odpowiedź do wiadomości“ oraz wniosek: „Izba nie przyjmuje odpowiedzi do wiadomości.“

W końcu posiedzenia wiceprezydent Kathrein ogłasza wynik wyborów, przedsięwziętych z początkiem obrad. Na obsadzenie posady zastępcy członka w trybunale państwowym wybrano następujące terno: *primo loco* Dr Rajmund Grübl; *secundo loco* Dr Józef Mündel-Feldsberg; *tertio loco* Dr Karol Feistmantel.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 12 w południe.

# Sprawy krajowe.

**Lwów** 26 maja.

*(Posiedzenie krajowej Rady kolejowej).*

(×) Wydział krajowy zwołał krajową Radę kolejową na trzecią zwyczajną sesyę na dzień 7 czerwca b. r. Obrady rozpoczną się w owym dniu o godzinie 11 przedpołudniem w wielkiej sali radnej Wydziału krajowego w gmachu sejmowym. Na porządku dziennym sesyi krajowej Rady kolejowej postawił Wydział krajowy następujące przedmioty:

1) Odczytanie protokółu posiedzenia nadzwyczajnej sesyi krajowej Rady kolejowej z dnia 16 stycznia 1895 roku; 2) uchwała Sejmu z dnia 30 stycznia b. r. o systemizowaniu posady dyrektora krajowego biura kolejowego i zmianie ustępu trzeciego § 4 statutu organizacyjnego galicyjskiej Rady kolejowej; 3) zdanie sprawy co do uchwał powziętych przez krajową Radę kolejową na posiedzeniach drugiej zwyczajnej sesyi z dnia 6 i 7 grudnia 1894 roku i nadzwyczajnej sesyi z dnia 16 stycznia 1895 roku; 4) zdanie sprawy co do obecnego stanu akcyi kraju w przedmiocie poparcia kolei lokalnych, objętych uchwałami Sejmu z dnia 8 lutego b. r. jakoteż co do kolei wschodnio-galicyjskich i kolei Lwów-Winniki; 5) przedłożenie projektu kontraktu gwarancyjnego, względnie zasad odnośnych; 6) przedstawienie projektu statutu kolei lokalnych Łupków-Cisna.

Powyższe sprawy referować będą na posiedzeniu krajowej Rady kolejowej, szef departamentu dla spraw kolejowych w Wydziale krajowym, członek Wydziału p. Edward Jędrzejowicz i dyrektor krajowego biura kolejowego p. Kazimierz Zaleski.



# KRONIKA.

**Kraków** 27 maja.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we wtorek dnia 28 bm. o godz. 5 po południu w sali Rady miejskiej. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się poufne. Porządek dzienny posiedzenia poufnego obejmuje: Obsadzenie wakujących posad, przyznanie emerytury, sprawozdanie komisyi teatralnej i wybór delegata Rady m. Krakowa do Rady szkolnej krajowej.

— **Rada nadzorcza** krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozpoczęła dzisiaj swoje obrady pod przewodnictwem prezesa p. Dembowskiego. Porządek dzienny obejmie sprawy zwyczajne, wynikające ze statutu. Między niemi znajduje się także wybór jednego członka Rady nadzorczej w miejsce ś. p. Starowieyskiego; walne zgromadzenie dokona zatwierdzenia przedstawionego kandydata. W razie nieosiągnięcia dla przedstawionego kandydata bezwzględnej większości, przedstawić ma Rada nadzorcza — według statutu — na tem samem zebraniu walnem innego kandydata, względnie innych kandydatów, z których ostatecznie jeden przez ogólne zgromadzenie zatwierdzony zostanie.

— **P. dyrektor Łuszczkiewicz** powrócił już z zamku Bertholdstein w Gorycyi, dokąd został wydelegowany przez gminę m. Krakowa, celem odebrania i zabezpieczenia znanego zapisu, uczynionego miastu naszemu przez śp. Władysława Kościelskiego (Sefera baszę). Według relacyi, złożonej p. prezydentowi Friedleinowi przez p. dyr. Łuszczkiewicza, zapisany miastu zbiór broni składa się z różnych okazów broni wschodniej, szczególniej perskiej, oraz broni egipskiej; w zbrojowni było 11 panoplij, zestawionych z tych okazów broni. Bliższe wyjaśnienie podamy, gdy p. dyrektor Łuszczkiewicz przedłoży piśmienny wykaz zapisu. Po nadejściu przekazanych miastu okazów, zamierza p. prezydent Friedlein urządzić wystawę takowych dla członków Rady miejskiej i wtedy też będzie odpowiednia chwila na powzięcie postanowienia, gdzie okazy te mają znaleźć pomieszczenie. Przesyłka nadejdzie do Krakowa około połowy czerwca.

— **Przypominamy**, że jutro we wtorek d. 28 maja b. r. odbędzie się w Krakowie, w sali Muzeum techniczno-przemysłowego IV powiatowy zjazd kółek rolniczych z powiatu krakowskiego. Na porządku dziennym oprócz zagajenia i sprawozdania z czynności zarządu powiatowego, stoi referat p. Dr. Stefczyka o sposobach ożywienia działalności Towarzystwa kółek rolniczych i wybór 5 członków zarządu powiatowego na dalsze trzy lata. Prawo głosowania na zjeździe mają członkowie wspierający Towarzystwa z Krakowa i z powiatu, tudzież delegaci kółek rolniczych z powiatu krakowskiego.

— **Festyn.** Komitet złożony z licznego grona obywateli naszego grodu pod przewodnictwem prof. Dra Jordana urządza w dniu 9 czerwca b. r. w parku miejskim Dra Jordana festyn, z którego czysty dochód przeznacza na założenie polskiego gimnazyum w Cieszynie. Komitet dokłada wszelkich starań, by w najważniejszej chwili (w tym roku bowiem otworzone być ma toż gimnazyum) przyjść możliwie z jak największą pomocą i ma nadzieję, iż usiłowania jego osiągną zamierzony cel. Program nader urozmaicony: koncert muzyki 13 p. p. pod osobistym kierownictwem sympatycznego, a tak dzielnego kapelmistrza p. J. Hocka, produkcye chóru akademickiego z towarzyszeniem orkiestry, przy bufecie, którego urządzeniem zajmują się nasze panie i po cenach umiarkowanych, a stałych podawać będą napoje i przekąski, przygrywać będzie muzyka „Harmonii“ doborowe utwory. Przytem zarządzoną będzie wielka tombola z głównemi wygranemi do 40 złr., następnie loterya fantowa z wygranym każdym czwartym losem, do której uposażenia przyrzekli się przyczynić znani ze swej ofiarności tutejsi kupcy, a piękne dary już obecnie napływają ze wszystkich sfer tutejszych i zamiejscowych kół towarzyskich. Dla młodzieży urządzone będą za niską opłatą różne gry towarzyskie, jak krokiet, piłka, obręcze, wolant etc. Uproszone panie sprzedawać będą piękne przedmioty, zacząwszy od kwiatów, a skończywszy na kołnierzykach i krawatkach. Najwięcej zainteresowania budzi już teraz osobny pawilon dla dzieł sztuki i literatury, urządzony dzięki znanej ofiarności pp. artystów malarzy, rzezbiarzy i literatów, którzy na pierwszą wieść o festynie sami z szlachetnego popędu pospieszyli z cennemi darami. Komitet jest już teraz w posiadaniu 8 płócien olejnych i 2 akwarel. — Nadto sprzedawane będą za nader niską cenę premie Tow. sztuk pięknych, którego Dyrekcya na pierwsze wezwanie udzieliła kilkadziesiąt sztuk tychże, wreszcie prześliczne odlewy z gipsu, kopie najsławniejszych dzieł rzeźbiarstwa z czasów klasycznych, aż do najnowszych. Zresztą już sam bilet wstępu daje szanse wygranej, każdy bowiem setny numer tegoż biletu wygra ładny upominek.

— **Członkami Rady szkolnej krajowej** zamianował cesarz postanowieniem z d. 13 b. m. na dalszy trzechletni peryod: starszego nauczyciela seminaryum nauczycielskiego we Lwowie Aleksandra Barwińskiego i prywatnego docenta filozofii w niwersytecie lwowskim Dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

— **Zjazd koleżeński.** Dnia 13 czerwca b. r. od będzie się w Przemyślu zjazd maturzystów, którzy w r. 1885 t. j. przed 10 laty składali egzamin dojrzałości w przemyskiem gimnazyum. Spodziewać się należy, że zjazd ten, mający na celu odnowienie stosunków koleżeńskich zgromadzi wielu uczestników. Miejsce zebrania na zamku o godz. 9 rano.

— **Wycieczka Towarzystwa politechnicznego do Woronienki.** Dzięki uprzejmości jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu odbędzie się za staraniem zarządu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie wycieczka naukowa, celem zwiedzenia osobliwości technicznych miasta Stanisławowa i szczegółów budowy nowej linii Stanisławów-Woronienka. W tym celu wyjadą członkowie Towarzystwa politechnicznego nadzwyczajnym pociągiem ze Lwowa dnia 2 czerwca br. o godz. $9^{1}/_{2}$ przed południem, a po zwiedzeniu osobliwości technicznych miasta Stanisławowa i wysłuchaniu odczytu o budowie linii Stanisławów-Woronienka w sali teatru stanisławowskiego, wyjadą nazajutrz nadzwyczajnym pociągiem, tj. dnia 3 czerwca o godz. $5^{3}/_{4}$ rano na linię Stanisławów-Woronienka, a po zwiedzeniu jej powrócą około godziny 1 w nocy do Lwowa. Szczegółowy program będzie uczestnikom doręczony. Karta uczestnictwa, która upoważnia do bezpłatnej jazdy ze Lwowa do Woronienki i napowrót wraz z całodziennem utrzymaniem w dniu 3 czerwca na linii Stanisławów-Woronienka, kosztuje 5 złr. Na pierwszy dzień wraz z noclegiem w Stanisławowie należy liczyć najwyżej 4—5 złr. Członkowie Towarzystwa, pragnący wziąć udział w tej wycieczce, której ułatwienie dochodzi do możliwych granic, zechcą nadesłać należytość 5 złr. i zasięgać informacyi pod adresem Towarzystwa politechnicznego, Rynek 30. Członkowie, mieszkający w Stanisławowie, mogą składać tę należytość na ręce reprezentanta p. Adolfa Müllera, inżyniera kolei państwowych. Termin ostateczny zgłoszeń do środy 29 maja br. włącznie. Uczestnicy mogą korzystać z pociągu nadzwyczajnego na wszystkich stacyach między Lwowem a Stanisławowem.

— **Pożar.** W dniu 18 bm. pożar w Wiśniowczyku (pow. Przemyślany), zniszczył 45 zagród włościańskich, oraz dom mieszkalny hr. Potockiego. Szkoda 16.000 złr., tylko na 3.100 złr. ubezpieczona. Przyczyną pożaru była nieostrożność parobków stajennych, palących cygara w stajni.

— **Hr. Szuwałow** powrócił w sobotę wieczorem do Warszawy.

— **Otwarcie kanału północnego** nastąpi stanowczo w dniu 21 czerwca, chociaż do tego dnia kanał nie będzie zupełnie gotowy. Jeszcze dużo kubicznych metrów ziemi trzeba usunąć, zanim wielkie okręty wojenne marynarki niemieckiej zdołają przepłynąć przez kanał. W ostatnich czasach w wielu miejscach osunęła się ziemia z brzegów kanału, zmuszając do podjęcia na nowo syzyfowej pracy oczyszczenia dna i opóźniając w ten sposób znacznie ostateczne wykończenie budowy. To też na całej przestrzeni od Lövensau aż po ujście kanału w porcie kilońskim wre praca gorączkowa.

Od kilku dni pracują w Kilonii gorliwie nad urządzeniem trybun naprzeciw ujścia kanału do przystani; trybuny te, wspaniale urządzone i przystrojone, przeznaczone są dla cesarza Wilhelma i gości cesarskich podczas uroczystości położenia zwornika. Budowa wspaniałej wieży, przeznaczonej dla dźwigania latarni, mającej w nocy oświecać wjazd do kanału, jest już także bliska ukończenia.

Program uroczystości otwarcia kanału już ogłoszono. Obchód rozpocznie się dnia 19 czerwca w Hamburgu, gdzie zbierają się floty; w tym dniu stare to miasto hanzeatyckie przyjmie cesarza Wilhelma ucztą. Natychmiast po bankiecie cesarz wraz z zaproszonymi gośćmi wsiądzie na yacht „Hohenzollern“ i popłynie po Elbie aż do kanału. Za yachtem podążą rozmaite okręty pancerne, jako przedstawiciele eskadr różnych państw europejskich. Razem płynąć będzie 15 statków. Międzynarodowa ta eskadra przypłynie do Holtenau we czwartek dnia 20 czerwca. Wieczorem tego dnia bal w akademii marynarki, albo zebranie towarzyskie w Bellevue. W piątek dnia 21 czerwca o godz. 11 rano akt uroczysty i położenie ostatniego kamienia przy wjeździe do kanału w Holtenau; po południu parada floty, wieczorem uczta w Holtenau. W sobotę manewra floty pod Kilonią i powrót. Uczta w piątek kosztować będzie 100.000 marek; zastawa dla jednej osoby kosztować ma 200 do 300 marek.

Budowę kanału rozpoczęto przed 7 laty, chociaż, właściwie już połączenie rzeki Trave z Elbą kanałem Szteknickim w roku 1398 uważane być winno za pierwszy krok do przeprowadzenia komunikacyi wodnej pomiędzy Bałtykiem a morzem Niemieckiem. Kanał ów w czasie świetności Hanzy przyczyniał się do zwiększenia ruchu handlowego pomiędzy Hamburgiem a Lubeką. Zbudowany obecnie kanał wychodzi z Cuxhaven, idzie przez jezioro Kuden, przez dolinę rzeki Burger Au, dolinę Holsztyny i Grünenthal, zwraca się ku Eiderze, poczem idzie w kierunku koryta tej rzeki, mija kilka głębokich jezior, jak: Meker, Audorfer i Flemhuder. Za Rendsburgiem na pewnej przestrzeni posuwa się korytem górnej Eidery; tu też znajduje się szluza, pozwalająca statkom przechodzić z kanału do dolnej Eidery. Długość kanału wynosi 98 kilometrów, szerokość zwierciadła wodnego 60 metrów, podstawa 22 metrów, głębokość 6 metrów (taka sama jak kanału Sueskiego), wobec czego największe okręty handlowe i wojenne swobodnie tu przepływać będą mogły. Mijanie się dwóch statków jest możliwe na całej długości kanału. Najwyższy przypływ w ujściu Elby wznosi się ponad 5 metrów, a odpływ dochodzi 3·14 m, poniżej zwykłego poziomu morza, wobec więc różnicy pomiędzy krańcami, dochodzącej do 8·4 m., okazała się konieczność budowy dwóch szluz, aby uniknąć znacznej różnicy poziomu po obu stronach kanału, co mogłoby wpływać ujemnie na prąd wody w kanale i ruch statków. — Każda ze szluz ma t. zw. „kamerę“, długości 150, szerokości 25 metrów.

Kanał przecięty jest czterema liniami kolejowemi, które biegną po stałych mostach pod Levensau i Grünenthal, gdzieindziej zaś, na płaszczyznie, po mostach zwodzonych. Mosty stałe składają się z jednej tylko arkady, jak w Grünenthal na 42 m. wysokiej w pośrodku, co pozwala przepływać swobodnie pod arkadą wszelkim okrętom. Jedynie największe okręty pochylać będą maszty główne. Urządzenia hydraulicznе, służące do zwodzenia mostów niestałych, są podobno ostatnim wyrazem techniki nowoczesnej.

Dla wykopania kanału wygarnięto przy użyciu t. zw. ekskawatorów 80 milionów metrów sześciennych ziemi. Do przewożenia ziemi wydobytej używano 90 lokomotyw, 2500 wagonów. — Wydobytą ziemię wrzucono w części do jezior i morza, w części zaś utworzono z niej pagórki poza groblą kanału.

Przekopywanie bagien torfiastych w okolicy jezior Kuden i Mekel było pracą iście syzyfową. Grunta błotniste usuwały się podczas kopania, to też przedewszystkiem postarano się o utrwalenie gruntu sposobem bardzo kosztownym, ale jedynie pewnym. Przy użyciu lekkich mostków, posuwanych na wysokich szczudłach, i wózków, zawierających pół metra sześciennego piasku, usypano na powierzchni bagna warstwę piasku, która ciężarem swoim zapadła się poczem przykrywano ją natychmiast drugą warstwą, dopóki nasyp nie oparł się na twardem dnie bagna. Wówczas dopiero przystępowano do kopania kanału w nasypie w sposób zwykły.

Koszta budowy obliczono na 156 milionów marek, tyle też wyniosły. W porównaniu z innemi tego rodzaju przedsięwzięciami (kanał Sueski, długość 160 kilometrów, koszt 377 milionów marek; kanał Manchesterski, długość 50 kilom., koszt 250 mil. marek) kanał zbudowano tanio.

Dla ruchu handlowego w Niemczech nowy kanał odgrywać będzie bardzo znaczną rolę. Przez Zund przepływa rocznie 30.000 okrętów z 18 milionami ton. Okrążanie Danii przedłuża drogę o 400—800 kilometrów. Kilkanaście więc tysięcy okrętów przestanie krążyć bez celu. Dalej będą połączone wielkie porty wojenne i magazyny w Kiel i Wilhelmshaven. Kanał cały przy szybkości 10 kilometrów na godzinę i doliczeniu 3 godzin na przystanki przebywany być może w 13 godzin, z czego wypływa zysk 22—45 godzin czasu w podróży z portów morza Niemieckiego do portów Bałtyku. Ruch odbywać się może bez przerwy, bo kanał będzie elektrycznie oświetlony. Za to wszystko rząd niemiecki pobierać będzie 75 fenigów od tony. Kanał Bałtycko Niemiecki podniesie bez wątpienia Lubekę, Stralsund, Szczecin, Królewiec, Gdańsk i inne porty bałtyckie.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek 28 b. m.: *Irena*, dramat w 4 aktach Stanisława Graybnera (występ gościnny M. Janowskiej, art. dram. teatru łódzkiego).

We środę 29 b. m.: *Irena* (jak wyżej).

We czwartek 30 b. m.: *Irena* (jak wyżej), ostatni występ M. Janowskiej.

W piątek 31 b. m.: *Walka motyli*, komedya w 4 aktach H. Sudermana (na cel humanitarny, przez Radę miejską wskazany).

— Dnia 26 maja przeważnie pochmurno, po południu mały deszcz; termometr od +12·6 doszedł do +21·3 C. Barometr idzie w górę; o godz. 7 rano dnia 27 maja stan jego był 747·0 mm., termometru +13·4 C. Wiatr zachodni.

We wtorek dnia 28 maja: św. Maryi Magdaleny.

# Telegramy własne „Czasu.“

**Lwów** 27 maja. Jutro odbędzie się w Wiedniu zgromadzenie konstytuujące akcyonaryuszów kolei wschodnio-galicyjskich. Ponieważ fundusz krajowy, na mocy uchwały sejmowej, przyczynia się do budowy tej kolei subwencyą w kwocie 500.000 złr., wezmą również w tem zgromadzeniu udział z ramienia Wydziału krajowego pp. członek Wydz. kraj. Edward Jędrzejowicz i dyrektor kraj. biura kolejowego Kazimierz Zaleski, którzy w tym celu wyjechali do Wiednia.

**Wiedeń** 27 maja. Koło poselskie polskie odbyło wczoraj posiedzenie. Obrady wczorajsze Koła uznano jednak jednomyślnie za poufne.

**Wiedeń** 27 maja. We środę odbędzie się posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej, której przedłożony zostanie projekt reformy, opracowany przez subkomitet. Według informacyi dzienników zaprowadza projekt nową kuryę, wybierającą 50 deputowanych. Kurya ta dzieli się na dwie grupy wyborców. Do pierwszej należą wszyscy, opłacający jakikolwiek podatek, niedający dotychczas prawa wyborczego; ta grupa wybiera 37 posłów drogą wyborów pośrednich. Do drugiej grupy należą robotnicy; ta grupa wybiera 13 posłów drogą wyborów bezpośrednich. Te wiadomości dziennikarskie nie są jednak zupełnie pewne.

# Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 27 maja. (Z Izby deputowanych). Prezes ministrów ks. Windischgrätz odpowiadał na dzisiejszem posiedzeniu Izby na interpelacyę dep. Exnera w sprawie kazań X. Deckerta. Prezes ministrów zawiadamia, że prokuratorya państwa w Wiedniu w dniu 13 maja, a więc przed wniesieniem interpelacyi przekazała trzy otrzymane od dyrekcyi policyi doniesienia bezzwłocznie sędziemu śledczemu dla wdrożenia dochodzeń wstępnych w kierunku przestępstwa z § 302 kodeksu karnego o podniecaniu nienawiści przeciwko narodowościom i związkom religijnym. — Prezes ministrów zawiadamia dalej, że odnośne dochodzenia wstępne istotnie zostały wdrożone, w celu stwierdzenia istoty karygodnego czynu. Dzisiaj w tym przedmiocie ostateczna odpowiedź nie jest możliwa, ponieważ jedynie sąd jest powołany do orzekania w tej sprawie. W każdym wypadku rząd musi głęboko ubolewać i stanowczo zganić, jeżeli z uświęconego miejsca padają słowa, które mogą zakłócić pokój (żywe oklaski), albo, jeżeli ktokolwiek uderza w sposób podburzający na pewne indywidualnie oznaczone części społeczeństwa. Książęco-biskupi ordynaryat, do którego się udał prezes gabinetu, zapewnił, iż zarządzi, co potrzeba, aby unikano wszystkiego, coby mogło zakłócać spokój społeczeństwa i podburzać do nienawiści pewnych jego klas. (Żywe oklaski).

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad reformą podatkową.

Przy §§ 233—237 (szczególne postanowienia o poborach służbowych) wnosi Formanek opuszczenie §§ 234—237, a w razie odrzucenia tego wniosku proponuje zmianę brzmienia § 234.

Deputowany Kronawetter występuje przeciwko podatkowi od płac, który wprowadza podwójne opodatkowanie do ustawy. — Minister skarbu zwraca się przedewszystkiem przeciwko wywodom deput. Kronawettera, podnosząc, że okoliczność, iż podkomitet komisyi podatkowej Izby panów zajmował się już reformą podatkową nienarusza wcale regulaminu Izby panów i nie sprzeciwia się ustawie, ale odpowiada długoletniej praktyce Izby przy wielkich ustawach, jak przy ustawach walutowych i przy budżecie.

Oczywiście stanowcze zakończenie obrad komisyjnych i ułożenie sprawozdania dla plenum nastąpi dopiero wtedy, gdy Izba deputowanych uchwali ustawę w trzeciem czytaniu. Na przedostatniem posiedzeniu Izby panów komisya podatkowa została wybrana wyraźnie w tym celu, aby przeprowadzić wstępne obrady nad projektem. Postępowanie to było zupełnie poprawnem i nie daje żadnego powodu do zarzutów przeciwko Izbie panów.

**Wiedeń** 27 maja. Subkomitet dla reformy wyborczej odbył przed dzisiejszem plenarnem posiedzeniem Izby posiedzenie, na którem przedłożono projekt reformy wyborczej, względnie odnośne sprawozdanie Rutowskiego.

**Wiedeń** 27 maja. Dziś przed ogólnemi posłuchaniami składali przysięgę nowo-mianowani tajni radcy: poseł hr. Rudolf Khevenhueller, były poseł baron Seiller i komendant lwowskiego korpusu fmp. hr. Schulenburg.

**Wiedeń** 27 maja. Księżna Milena Czarnogórska przybyła tu wczoraj wieczorem z dwiema córkami z Heidelbergu.

**Praga** 27 maja. W wiecu miast czeskich wzięło udział 136 reprezentantów ośmdziesięciu miast. Wiec uchwalił jednomyślnie petycyę do izby poselskiej w sprawie zmian w reformie podatkowej, w duchu finansowych korzyści gmin, w sprawie całkowitego lub częściowego odstąpienia gminom podatków spożywczych oraz w sprawie zarządzenia, aby obniżenie podatku przemysłowego nie wywarło wpływu na prawo wyborcze opłacających podatki. Deput. Herold zapewnił w toku dyskusyi, że czescy deputowani uczynią wszystko, co tylko zdołają, ażeby całą reformę podatkową doprowadzić do upadku, albo przynajmniej przeprowadzić żądania, zawarte w petycyi.

**Lublana** 27 maja. Ustawicznie dają się tu uczuwać lekkie drgania ziemi. Komisye techniczne ukończyły już obliczenie ogólnych szkód, zrządzonych przez trzęsienie ziemi w Lublanie. Szkody zrządzone w budynkach prywatnych wynoszą 2,704.100 złr., w budynkach miejskich 34,000 złr., w budynkach krajowych 226,000 złr. w zabudowaniach klasztornych, kościołach i probostwach 174,000 złr. Ogółem zatem wynoszą straty 3,138.700 złr. Uszkodzenia w budynkach skarbowych nie były szacowane. Do zburzenia zakwalifikowano 145 budynków, t. j. 10·3%. Za normę oszacowania budynków przeznaczonych do zburzenia przyjęto wartość jaką przedstawiały te budowle przed trzęsieniem ziemi, nie licząc w to wartości placu i bez uwzględnienia dochodu, jaki budynek przynosił. Na prowincyi szkody w budynkach szkolnych wynoszą 44.000 złr., szkody zrządzone w kościołach 470,000 złr, szkody zaś w zabudowaniach prywatnych obliczone są na $3^{3}/_{4}$ miliona złr. Obliczenia strat na prowincyi dokonane zostały przez właściwe gminy.

**Rzym** 27 maja. Wybory w całych Włoszech miały przebieg prawidłowy. Rząd prawdopodobnie otrzymał znaczną większość. W Rzymie wybrani zostali: Crispi, minister Baccelli, ministeryalny kandydat Santini oraz kandydaci opozycyjni: Mazza i Barzilai. W Specyi wybrany został minister marynarki Morin. W Turynie otrzymał mandat były minister spraw zagranicznych Brin.

**Rzym** 27 maja. Z 508 wyborów znany jest wynik 320. Z tej liczby wybrano 200 kandydatów ministeryalnych. Crispi jest wybrany siedm razy, z tego cztery razy w Sycylii. Mandaty otrzymali ministrowie: finansów, wojny, marynarki i poczt oraz kanclerz skarbu. Również zostali wybrani przywódcy opozycyi, między innymi Giolitti. W niektórych miejscowościach zaszły bardzo nieznaczne nieporządki. Dotychczasowe sprawozdania potwierdzają, że rząd otrzymał znaczną większość.

**Rzym** 27 maja. Dotychczas znany jest wynik 502 wyborów. Według nieurzędowych obliczeń wybrano 321 zwoleników rządu, 148 opozycyonistów i 16 nienależących do żadnego stronnictwa. W 17 okręgach przyjdzie do wyborów ściślejszych. Wybrani zostali wszyscy ministrowie i sekretarze stanu. Crispi został wybrany 9 razy.

**Paryż** 27 maja. Na wystawie salonu sztuk pięknych w pałacu przemysłowym otrzymali medale honorowe: Z malarzy Hebert za obraz „Śpiące Dzieciątko Jezus“; z rzeźbiarzy Bartholdi za grupę przedstawiającą scenę z oblężenia Strassburga w r. 1870; w oddziale miedziorytów Baude.

**Bruksela** 27 maja. *Moniteur Belge* ogłasza nominacyę de Burleta ministrem spraw zagranicznych, Schollaerta ministrem spraw wewnętrznych i Nyssensa ministrem publicznych robót.

**Madryt** 27 maja. Hrabina Paryża oraz księżniczki Helena i Izabella Orleańskie odjechały do Paryża.

**Petersburg** 27 maja. Handlowy ajent ministerstwa skarbu Timirjazew mianowany został komisarzem rosyjskiej wystawy w Niżnym Nowogrodzie.

**Londyn** 27 maja. Z powodu, iż zwykłe przyjęcie ku uczczeniu dnia urodzin królowej przypadało w dniu śmierci lady Kimberley, urządziła wczoraj wieczorem lady Tweedemouth, żona kanclerza przyjęcie, na które przybyli: syn emira Afganistanu, książę Walii, książę York, książę Sasko-Koburski, oraz książęta Connaught, Cambridge i Teck, książę Henryk Battenberg, lord Rosebery i ciało dyplomatyczne. Poprzednio odbył się u Roseberego obiad galowy, na którem obecni byli książę Walii, arcybiskup Kanterbury i ambasadorowie.

**Waszyngton** 27 maja. Depesza amerykańskiego posła w Pekinie potwierdza wiadomość o utworzeniu się rzeczypospolitej Formozy. Rząd chiński uważa Formozę za należącą do Japonii, prawdopodobnie zatem odmówi uznania Rzeczypospolitej.

## Od Administracyi „Czasu.“

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. X. kanonika Wł. Zawadzkiego nadesłał Wł. Jędrzejowicz 10 złr. na zakład Brata Alberta.

Dla pogorzelców w Psarach nadesłał X. kan. Opidowicz ze składki parafian w Sułkowicach 5 złr.

## NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).



### Kurs krakowski.

Kraków 27 maja.

| | płacą: | żądają: |
|---|---|---|
| Za 100 rubli sr. . . | 131 50 | 132 50 |
| Za 100 marek . . . | 59 40 | 60 — |
| 20-frankówka . . . | 9 64 | 9 74 |

### KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 27 maja. 2 g. 30 min. po południu.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod. . | 101 | 40 |
| Renta austryac. srebrna „ | 101 | 40 |
| Renta austryac. 4% złota . . . | 123 | 50 |
| Renta austryac. 4% koronowa | 101 | 55 |
| Akcye ban. austr.-w. | 1077 | |
| „ kredytowe . | 400 | — |
| Londyn . . . . . . . | 121 | 95 |
| Napoleony . . . . . | 9 | 66½ |
| Dukaty . . . . . . . | 5 | 72 |
| Marki . . . . . . . . | 59 | 55 |
| 4% Renta węg. kor. | 99 | 15 |
| 4% „ „ złota | 123 | 80 |
| Losy prem. węg. . . | 159 | — |
| Losy tureckie . . . | 86 | 25 |

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Anglobank . . . . . | 173 | 25 |
| Union . . . . . . . . | 334 | 75 |
| Bankverein . . . . | 164 | — |
| Akcye Länderbank. | 282 | 30 |
| „ kol. Kar. Lud. | 222 | 50 |
| „ „ lwowsko-czerniow. | 325 | 50 |
| „ „ południ. . | 101 | 25 |
| Elbethal . . . . . . | 292 | 25 |
| Nordbahn . . . . . | 3650 | |
| Staatsbahn . . . . | 432 | 12 |
| Alpin . . . . . . . . | 94 | 90 |
| Akcye tytoniowe . | 238 | 75 |
| Ruble . . . . . . . . | 131 | 62½ |

Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** 27 maja.

| | | |
|---|---|---|
| Banknoty austr. . . | 167 | 75 |
| Krótki Wiedeń . . | 167 | 65 |
| Banknoty ros. . . . | 221 | — |
| Krótka Warszawa . | 219 | 90 |

| | | |
|---|---|---|
| 4½% Listy polskie | — | — |
| Renta włoska . . . | 89 | 40 |
| Akc. austr. kred. . | 247 | 62 |
| Ultimo Ruble . . . | 221 | — |

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Michał Chyliński.*

## C. k. austryackie koleje państwowe.
# WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
**ważnego od dnia 1go maja 1895 roku (według czasu środkowo-europejskiego).**

### Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

| Godzina | Pociąg | Kierunek |
|---|---|---|
| 4·48<br>5·03<br>5·10<br>5·16 | rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)<br>„ „ „ z Zwierzyńca<br>„ „ „ z Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ przystanku | **do Oświęcimia,** ma tam połączenie do Wiednia i Wrocławia. |
| 6·31<br>6·38 | rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa<br>„ „ „ „ „ z Podgórza Pł. | **do Podwołoczysk,** ma połączenie w Podgórzu Pł. od Suchy, w Tarnowie do Nowego Zagórza i do Nowego Sącza, a od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. |
| 8·00<br>8·13<br>8·19 | rano pociąg osob. 23 z Krakowa<br>„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ przystanku | **do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki i Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. |
| 8·37<br>8.49 | rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa<br>„ „ „ „ „ Podgórza Pł. | **do Lwowa,** ma połączenia w Podgórzu Pł. od Suchy, Kalwaryi i Wadowic, w Bierzanowie do i od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. |
| 8·45<br>8·59<br>9·05<br>9·11 | rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)<br>„ „ „ mięsz. z Zwierzyńca<br>przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ przystanku | **do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc. |
| 10·30<br>10·42 | przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa<br>„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł. | **do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław. |
| 12·20<br>12·35 | w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa<br>po „ „ „ „ z Podgórza Pł. | **do Wieliczki.** |
| 2·40 | po połud. pociąg posp. Nr. 5 z Krakowa | **do Lwowa,** ma połączenie we Lwowie do Podwołoczysk i Suczawy. |
| 2·43<br>2·58<br>3·10<br>3·16 | po poł. poc. mięszany z Krakowa (p. Zw.)<br>„ „ „ „ z Zwierzyńca<br>„ „ „ „ z Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ przystanku | **do Oświęcimia.** |
| 6·35<br>6·45 | wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa<br>„ „ „ „ „ z Podgórza Pł. | **do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza. |
| 6·51<br>6·57 | wieczór poc. osob. 1020 z Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ przystanku | **do Suchy,** ma połączenie w Podgórzu Płasz. od poc. Nr. 17 z Krakowa. |
| 7·10<br>7·25<br>7·31<br>7·37 | wieczór pociąg mięsz. z Krakowa<br>„ „ „ z Zwierzyńca<br>„ „ osob. z Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ przystanku | **do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic. |
| 8·10<br>8·23 | wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa<br>„ „ „ „ z Podgórza Pł. | **do Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa. |
| 9·15<br>9·23 | wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa<br>„ „ „ „ „ z Podgórza Pł. | **do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza. |
| 10·55<br>11·05 | w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa<br>„ „ „ „ „ z Podgórza Pł. | **do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie od 1 czerwca do 30 września do Orłowa i Koszyc, jakoteż do Zagórza przez Stróże; w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Rzeszowie do Jasła, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. |

### Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

| Godzina | Pociąg | Kierunek |
|---|---|---|
| 4·45<br>5·00 | rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go czerwca do 30go września z Koszyc i Orłowa. |
| 6·05<br>6·11<br>6·22<br>6·36 | rano poc. osobowy do Podgórza przyst.<br>„ „ „ „ „ Płasz.<br>„ „ mięszany „ Zwierzyńca<br>„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.) | **z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenia w Nowym Sączu w czasie od 1 czerwca do 30go września od Orłowa i Koszyc. |
| 6·52<br>7·00 | rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **z Podwołoczysk i Suczawy pr. Lwów.** |
| 8·31<br>8·37 | rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst.<br>„ „ „ „ „ „ Płasz. | **z Suchy,** ma połączenia w Kalwaryi z Wadowic, a w Podgórzu Pł. do poc. 18 do Krakowa, jakoteż do poc. 15 do Wieliczki, Rozwadowa i Lwowa. |
| 8·43<br>8·55 | rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Bierzanowie z Wieliczki, a w Podgórzu Pł. od Suchy i Wadowic. |
| 10·22<br>10·28<br>10·36<br>11·50 | przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst.<br>„ „ „ „ „ „ Płasz.<br>„ „ „ „ „ Zwierzyńca<br>„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.) | **z Oświęcima.** |
| 10·55<br>11·10 | prz. poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa. |
| 2·24 | po poł. poc. pospieszny Nr. 6 do Krakowa | **ze Lwowa,** ma połącz. we Lwowie z Podwołoczysk, Suczawy, Stryja i Bełzca, w Jarosławiu od Sokala, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, a w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. |
| 2·33<br>2·45 | po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. |
| 4·12<br>4·18<br>4·28<br>4·42 | po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst.<br>„ „ „ „ „ Płasz.<br>„ „ mięszany „ Zwierzyńca<br>„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.) | **z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia w Suchy do Zwardonia i Żywca. |
| 6·27<br>6·45 | wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Pł. do Kalwaryi, Wadowic, Suchy, N. Sącza i N. Zagórza. |
| 7·24<br>7·30<br>7·42 | wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst.<br>„ „ „ „ „ „ Płasz.<br>„ „ „ 24 „ Krakowa | **z Mszany Dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września. |
| 8·05<br>8·20 | wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki. |
| 8·53<br>8·59<br>9·08<br>9·22 | wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst.<br>„ „ „ „ „ Płasz.<br>„ „ „ „ Zwierzyńca<br>„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.) | **z Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi, Wadowic i Białej, a w Podgórzu Pł. do Lwowa. |
| 9·28<br>9·35 | w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.<br>„ „ „ „ „ „ Krakowa | **z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. (2512-3-) |

**Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct., a z mapą Galicyi po 20 ct. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.**

*Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k Ministerstwa handlu.*

# Lwowska Fabryka Asfaltu

**i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych**

S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera

*we LWOWIE, ul. św. Marcina Nr. 29,* poleca

**asfaltowa masę w gorącym stanie**

do izolowania murów od wilgoci;

**TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą**

do krycia dachów wysokich gatunków,

**rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3·50;**

***ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,***

Lak asfalt. świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa;

SMOŁĘ angielską bezwodną.

**Fabryka osusza asfaltem jako jedynym znanym dotąd w budownictwie środkiem**

***najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.***

**Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.**

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów tekturą oraz reparacye tychże. Metr □ po 45 do 75 ct. **Długoletnią trwałość poręcza się.** (1087-10-100)

---

Pierwsza c. k. austr.-węgier. wył. uprz. fabryka

# Farb facyatowych

**p. f. KAROL KRONSTEINER, Wien, III., Hauptstr. 120**

we własnym domu.

Odznaczona złotemi medalami. Dostawia dla arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządów wojskowych, kolei, Towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, bardzo wielu Towarzystw budowlanych, przedsiębiorców budowniczych i budowniczych, tudzież właścicieli fabryk i realności. — Farb tych używa się do powlekania budynków i są one w 40 rozmaitych wzorach kilo po 16 ct. wzwyż, rozpuszczalne w wapnie, zupełnie podobne do powłoki olejnej. (827-7)

**Zbiór próbek i opis użycia darmo i opłatnie.**

---

# Anastazy Holik



**ZEGARMISTRZ**

**w Krakowie, ul, Szewska Nr. 7,**

poleca Szanownej Publiczności swój

**Skład zegarów i zegarków**

**wszelkiego rodzaju**

z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich. Przyjmuje także wszelkie naprawy i wykonuje je dokładnie za poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ściśle dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzaniu roboty. JP.(2935-24-)

**Wszelkie zamiany i zakupna zegarów starych uskuteczniam w handlu.**

**Zamówienia uskuteczniam pospiesznie odwrotnie.**

**Szkatułki grające melodye polskie** najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.

---

# Pranie nie sprawia przestrachu!




Używając

**patentowanego mydła z murzynem**

pierze się **100 sztuk bielizny** w **pół dnia** bez skazy, czysto i pięknie. **Bielizna utrzymuje się dwa razy tak długo, jak przy każdem innem mydle.**

Używając

**patentowanego mydła z murzynem**

**pierze się bieliznę tylko raz,** nie jak zazwyczaj trzy razy. **Nikt nie potrzebuje obecnie prać szczotkami** lub używać **szkodliwego proszku do bielenia. Oszczędza się na czasie, paliwie i sile roboczej.**

**Zupełna nieszkodliwość** potwierdzona **świadectwem** c. k. sądow rzeczoznawcy p. **Dr. Adolfa Jollesa.**

**Do nabycia we wszystkich większych handlach kolonialnych i spożywczych, tudzież w I. Wiener Consumverein i I. Wiener Hausfrauenverein.** (628-8-)

**Główny skład w Wiedniu, I., Renngasse 6.**

---

# Wodolecznica „Riesenhof"

**system Kneippa**

**pod Lincem n. Dunajem, 4 godziny od Wiednia,** przez **Wielebnego X. Proboszcza Kneippa** jaknajlepiej polecona, u stóp góry Pöstling, wspaniałe położenie, łąki i las szpilkowy, własny folwark, wielka łachań do pływania, deptak kryty. Tanie utrzymanie i mieszkanie, znakomite skutki lecznicze, ściśle indywidualne opatrywanie, kąpiele powietrzne i słoneczne. Właściciel i lekar. kierownik: **Dr. Fränkl.** Prospekta wysyła administracya. (626-8-10)

---

Tanie, dobre i eleganckie

# UBIORY MĘSKIE i DZIECINNE

kupuje się tylko we filii wiedeńskiej

# Heilmanna Kohna i Synów

**w Krakowie,**

**ulica Grodzka L. 9, I. piętro.**

**Składy nasze:** w Wiedniu, **w Krakowie,** ul. Grodzka l. 9, we Lwowie, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Tarnopolu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Czerniowcach, w Bielsku, w Opawie, w Budapeszcie i t. d. (791-36-104)

---

**SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW**

*a)* Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znieslenia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

(451-15-52)

---

Od dnia 12 kwietnia b. r. jest taryfa kolejowa dla transportowania wody iwonickiej znacznie zniżona.

Zakład zdrojowo kąpielowy i klimatyczny

# IWONICZ

otwiera sezon 20 maja b. r.

Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają na ten sezon zabiegi hydropatyczne i mięsienie.

Zakład cały odświeżony, a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe meble.

W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20-tym sierpnia są mieszkania zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej. (892 9 9)

Lekarzem zdrojowym jest Dr. Kl. Dębicki (Lwów, Piekarska 8). Wszelkie zgłoszenia załatwia

**Dyrekcya Zakładu.**

---

# Antoni Rozmanit, Kraków,

**FABRYKA PAROWA**

CYKORYI, SUROGATÓW KAWY I KAWY FIGOWEJ

***w Rakowicach pod Krakowem.***

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. Ministerstwa handlu i rolnictwa.

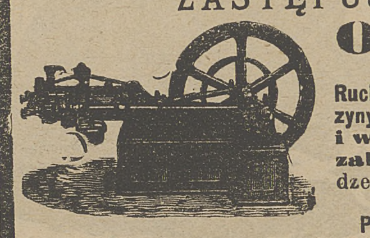
Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi, wszelkie gatunki cykoryi sztucznej i kawy — odznaczające się bogactwem części pożywnych — tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

**Do nabycia we wszystkich handlach.** JP. (715 10 12)

---

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE.

# OTTO NOWY MOTOR



patentami ochronny.

Ruch zapomocą gazu węglowego, olejnego, wodnego, generator, benzyny, nafty. **Bardzo korzystna siła ruchu dla małego i wielkiego przemysłu, tudzież dla elektrycznych zakładów.** — Żadne niebezpieczeństwo wybuchu, żadne urządzenie kotłów, żaden dym ani obsługa, zawsze gotowy do ruchu, cicho pracujący, o sile ½ do 200 koni.

**Przeszło 40.000 sztuk motorów o sile 170.000 koni w ruchu.**

**Otto motor naftowy i Otto motor benzynowy** od 1 do 30 koni. Najwygodniejsza i najpraktyczniejsza siła ruchu dla małego przemysłu w miejscach bez zakładu gazowego i dla gospodarstwa rolnego. FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH (31-34-)

**LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.**

---



Na wielkich wystawach kilkakrotnie, a zawsze tylko pierwszemi nagrodami odznaczone

# F. BAUMERA




**patent. zamknięcie,** jedyny i najprostszy sposób, ażeby **kompoty** itp. na całe lata trwale zakonserwować bez parowania szkieł przy zagotowaniu — Objaśniające prospekta o tem rozsyła na żądanie posiadacz przywileju **F. Baumer** w **Perchtoldsdorf** pod **Wiedniem.** — Główny skład moich znanych w świecie **konserw owocowych (kompoty, marmelady i t. p.)** znajduje się dla Austryi-Węgier u **TEODORA ETTI** w **Wiedniu, I., Akademiestrasse 1,** tudzież w każdym większym handlu łakoci i cukierni. (1230-2-5)

Świadectwo: Z prawdziwą przyjemnością idę codzień do spiżarni, gdyż owoce konserwowane wedle Pańskiej metody znakomicie się trzymają.

Rudnik, dnia 26 grudnia 1890 r. Hr. Zofia Hompeschowa.

---

# Dla Przyjezdnych i Turystów

firmy krakowskie godne polecenia.

**Apteka „pod Koroną", właśc. Józef Sleczkowski,** poleca wszelkie wina lecznicze, środki toaletowe, wodę kolońską, z zapachem fiołkowym, bzowym, konwaliowym, jaśminowym i t. d., pudry, essencyę łopianową na porost włosów. J. P.

**Wilhelm Fenz,** Rynek główny, róg ul. Szewskiej. Zabawki dziecinne, galanterya, przybory do podróży i brzytwy do golenia kieszonkowe **(znakomitość).** J. P.

**Marya Prauss,** Sukiennice L. 16, poleca gotowe okrycia, płaszcze, żakiety, bluzki, halki, bieliznę damską Dra Jägera, kwiaty, wachlarze, kapelusze damskie, welonki, wstążki, szale, pończochy i t. d. — Pracownia pod L. 3 ulica św. Anny, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres konfekcyi damskiej wchodzące. J. P.

**Fr. Cużydło,** Sukiennice l. 27. **Najtańsze** jesienne i zimowe materye na ubrania i paltoty w pięknych kolorach niezmiennych. J. P.

**B. Szabłowski,** Sukiennice l. 2 (na prost kościoła św. Wojciecha), poleca **oryginalną herbatę rosyjską karawanową** Sergiusza Perłowa w Moskwie. Samowary prawdziwe tulskie. J. P.

**Antoni Larisch,** ul. Sławkowska L. 9. Skład aparatów fotograficznych i wszelkich przyborów. Ciemnica do dyspozycyi. Objaśnień chętnie udzielam. J. P.

---

# Fr. Mossoczy i St. Pytlarski

Telefon Nr. 202. Fr. Siemensa Kraków, Bracka 5.

**Piece i kominki gazowe** oraz wszelkie przybory do lamp tego systemu są na składzie.

**Płyty kauczukowe izolacyjne.** Kauczuk nie wietrzeje jak asfalt i wilgoć wcale nań nie działa.

**Masa kauczukowa przeciw wilgoci,** jedyny najlepszy środek, o czem świadczą roboty wykonane przy c. k. kolei, magistratach i u licznych osób prywatnych.

**Dachówka żłobiona,** patent szwajcar.; każde zapotrzebowanie w ciągu 12—20 dni. Na składzie stale 10.000 sztuk.

**Rury steingutowe** dwa razy glazurowane, od 10 do 80 ctm. średn. Kominki studzienne, spody do kanałów cementowych, żłoby, wentylacye dachowe i t. d.

**Rury steingutowe** owalne **lub jajowate,** dla kanalizacyi, wodociągów i melioracyj, na składzie wyłącznie u podpisanej firmy.

**Ozdoby z twardego gipsu** na sufity, ściany i t. d., bardzo ładnie wykonane na płótnie, lekkie i trwałe.

**Posadzka steingutowa,** cementow., parkiety i wszelkie artykuły budowlane.

JP. Oferty szczegółowe, cenniki i wzory przesyłamy na żądanie. (1228-3-12)

---

# Żegiestów

**w Galicyi nad Popradem**

stacya pocztowa i kolejowa, telegraf w miejscu.

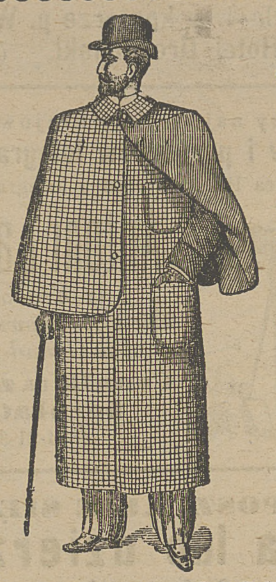
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii. Lekarz zdrojowy Dr. WŁ. HOJNACKI.

**Pora kąpielowa trwa od 20go maja do końca września.**

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe. (1173-4-10)

**Woda Żegiestowska** znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

---



# KUFRY,

**Torby** z przyborami i bez nich, **Płótna** z paskami, **Necesery, Futerały** na parasole, **Czapeczki** i **Poduszki** kieszonkowe, **Pledy** i wszelkie **Przybory** do podróży;

Bieliznę męską, Kołnierzyki i Mankiety, Skarpetki i Pończochy; Ręczniki ostre do wodnej kuracyi, Płaszcze i Czepki do kąpieli; wszelkie gatunki Rękawiczek; Krawaty modne;

Płaszcze gumowe angielskie;

BLUZKI LETNIE, BUTY ANGIELSKIE

polecają po niskich cenach JP. (1266-2 10)

**BRACIA BILEWSCY**

**w KRAKOWIE, obok kościoła N. P. Maryi.**

---

Wypalony korek: BILINER SAUERBRUNN.

**NATURALNA**

# Bilińska Szczawa!

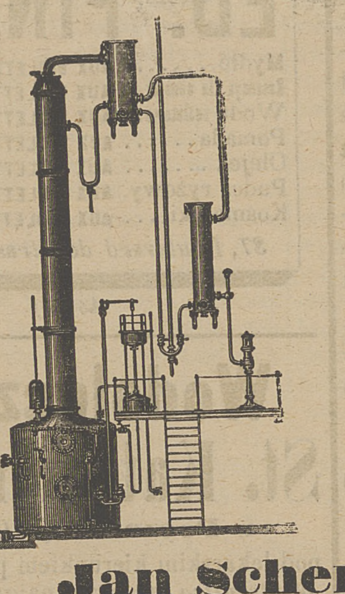
silne zdroje natronowe (w 10.000 gr. 33.1951 gr. węglanu sodowego).

**Oddawna znane źródło lecznicze.**

*Znakomity dyetetyczny napój.*

(623 5 11) **Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.**

---



# Messendorfska fabryka towarów metalow. i machin, kuźnia kotłów i odlewarnia żelaza

poleca się do wykonania **kompletnych urządzeń** — tudzież dostawy **machin i aparatów pojedynczo dla:**

**gorzelń gospodarczych,**
**fabryk spirytusu,**
**rafineryj spirytusu,**
**fabryk krochmalu z pszenicy i ziemniaków:**

następnie do wykonania:

kotłów parowych, machin parowych, pomp wszelkiego rodzaju i różnych robót kotlarsk.

**Jan Schenk w Messendorf,**

(838-18-20) pr Freudenthal w Szlązku austr.

---

# C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa

**bez sprężyny na ciele, z pelotową sprężyną do kręcenia.**

Tę całkiem **nową** konstrukcyę mogę spokojnie każdemu cierpiącemu na przepuklinę, dotkniętemu nawet największem i zastarzałem cierpieniem, a zajętemu ciężką robotą jaknajlepiej polecić, gdyż tę opaskę przepuklinową można nosić bez trudności **dzień i noc,** co daje najpew. skutek. Pochwalne pisemne uznania lekarskich powag może każdy przejrzeć.



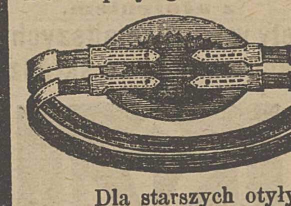
Podanie miary: 1. Objętość w centim. około ciała mierzona w kierunku miejsca przepukliny. 2. Podanie, na której stronie jest przepuklina, na prawej, lewej lub po obu stronach. 3. Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. jaja kurzego, jaja gęsiego lub jak pięść i t. d.

Jednostronne . . . . sztuka 5 złr. 50 ct.
Obustronne . . . . „ 10 „ — „

**Illustrowany opis użycia na żądanie darmo.**

## Pępkowa opaska przepuklinowa bez sprężyny na ciele.

Tę opaskę przepuklinową można z powodu jej **giętkości** łatwo i wygodnie i przy każdej pracy bez trudności w **dzień** i w **nocy** nosić. Pewny skutek jest poręczony, ponieważ przylega silnie do ciała, zatem zesunięcie z miejsca przepukliny jest niemożebne.

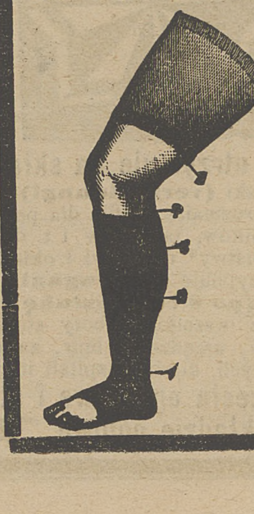


Podanie miary:

1) Objętość w centimetrach około ciała w kierunku pępka.
2) Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. jaja kurzego, orzecha laskowego i t. p.
3) Czy przepuklina zachodzi w głąb lub nie.

Dla dzieci . . sztuka 2—3 złr.
dla dorosłych . sztuka 5—7 złr.

Dla starszych otyłych pań polecam moje znakomite opaski brzuszne z pelotami pępkowemi po najtańszych cenach.



## Żyły kurczowe, guzy, gościec nabrzmienia nóg

giną przy używaniu moich **patentowanych pończoch gumowych bez szwu,** stosownie do wielkości.

Do kolana . . . sztuka złr. 4
Powyżej kolana . sztuka złr. 5
Powyżej uda . . sztuka złr. 6

Sztuki łydkowe, udowe lub kolanowe, tudzież skarpetki szt. 3 złr. Prócz tego mam na składzie zawsze wszelkie przybory do pielęgnowania chorych i wszelkie francuskie wyroby gumowe.

**O. Neupert** Nachfolger,

FABRYKA BANDAŻÓW

**w WIEDNIU, I., Graben Nr. 29 (w podworcu).**

Rozsyłka punktualnie za zaliczką. (525-13-15)

# Na Czerwiec

KSIĘGARNIA KATOLICKA
**Dra Wład. Miłkowskiego**
**w Krakowie** (1226-5-)
poleca książkę pod tyt.:

**Miesiąc Najsłodsz. Serca Jezusowego**
przez
**O. Prokopa, kapucyna.**

Str. 450, w 16-ce.
Cena egz. bez oprawy **80 cent.**, zaś w oprawie płóciennej brzegi pąsowe z futerałem **złr. 1·40**, pocztą o 20 cent. drożej.
**Jestto jedyne nabożeństwo do Najsł. Serca Jezusowego wielkim drukiem, nadaje się więc przedewszystkiem dla osób o słabym wzroku.**

---

## Młoda wykształcona panna,

Niemka, poszukuje posady jako bona Niemka. Adres: **U. V. 200** poste restante **Ratibor.** (1237-2-3)

---

## Do wynajęcia od 1 lipca

*przy ul. Pańskiej L. 11*
**2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze;**
**3 pokoje, przedpokój i kuchnia na I. piętrze.**
Bliższa wiadomość na miejscu. (1261-2-)

---

## Do umieszczenia zaraz:

**Nauczycielki:** 1) **Polki** z patentem nauczycielskim, posiadające języki: francuski, angielski i niemiecki, artystycznie muzykalne — 2) **Francuzki** władające językiem niemieckim, muzykalne — 3) **Angielka** władająca językiem francuskim, muzykalna — 4) **Niemka** z doskonałą francuszczyzną, artystycznie muzykalna — 5) **Francuzki** na czas wakacyj — 6) **Polka**, nauczycielka muzyki i śpiewu — 7) **Bony** Francuzki, Niemki, Polki **fröblanki** — 8) **Kilku nauczycieli** Polaków — 9) **Francuzki** na demi-pla es. — Wymienione osoby mają chlubne polecenia.

Wiadomość w Biurze **Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej** w Krakowie przy ul. Krupniczej pod L. 3. (1010-6-6)

---

## Obwieszczenie.

L. 1959. (1106 3 3)

**Magistrat miasta Wieliczki** podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi i poboru należytości propinacyjnej, tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście Wieliczce wraz z Lednicą dolną i Mierżączką, na lat 5 i pół, to jest od 1go lipca 1895 r. do 31go grudnia 1900 r., jak również celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie sądowym Wielickim, na czas 4 i pół letni, to jest od 1 lipca 1895 r. do końca grudnia 1899 r., odbędzie się **5 czerwca 1895 r.** w godzinach urzędowych przed południem do godz. 12 w biurze Magistratu tutejszego **licytacya publiczna** zapomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawny, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| a) z dzierżawy prawa propinacyi kwotę . . . | złr. | 10.000 |
| b) z dzierżawy prawa poboru dodatku gminnego kwotę . . . . . | „ | 8.868 |
| c) za prawo poboru opłat krajowych konsumcyj. | „ | 3.950 |
| Razem | „ | 22.818 |

od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona, zaopatrzona stemplem na 50 ct. w. a. winna zawierać:

a) wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa propinacyi, z prawa poboru dodatku gminnego i z prawa poboru dodatku krajowego konsumcyjnego, ma być w każdej tej gałęzi osobno w ofercie wpisaną;

b) wadyum od ceny wywołania w wysokości 10% ma być albo w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych, według nominalnej wartości, do oferty dołączone;

c) oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyjne dokładnie są znane i że się tymże w zupełności poddaje, wpisane i własnoręcznym podpisem zaopatrzone;

d) nareszcie, jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce, ma być w ofercie dokładny adres zamieszkania podany.

Oferty według tej formy sporządzone, będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12 w południe przed komisyą licytacyjną przyjmowane.

Nie według tej formy sporządzone i później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Reszta warunków licytacyjnych może być w kancelaryi Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych przeglądaną.

Wieliczka, dnia 15 maja 1895 r.
Burmistrz: *Wilhelm Koch.*

---

## TEATR MIEJSKI w Krakowie.

We wtorek dnia 28go maja 1895 r.
TRZECI GOŚCINNY WYSTĘP
p. **M. JANOWSKIEJ**
art. dramat. teatru Łódzkiego.
Po raz pierwszy:

**Irena**

dramat w 4 aktach Stanisława Graybnera.
Początek o godz. 7½, koniec o **10** wiecz.
Kasa otwarta od godz. 9—1 i od godz. 3—8 wieczorem.

---

## Jeszcze tanie parcele budowlane frontowe do sprzedania

przy nowo zatwierdzonych i otwartych ulicach Trzeciego Maja i Blichowej, Nr. 10. — Wiadomość na miejscu u właściciela i **w kantorze p. W. Bujańskiego, Hotel Drezdeński.** (1105-3 3)

---

Pierwszy największy krajowy skład
**aparatów i przyborów fotograficznych**
poleca PP. amatorom i fotografom



## Antoni Larisch

*w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 9, obok Grand-Hotelu.*
**Cennik na żądanie bezpłatnie.**
(884-21-30)

---

**POSZUKUJE SIĘ**
## kupna lub dzierżawy folwarku

od 100—250 morgów dobrej gleby, z odpowiednią ilością łąk, w bliskości większego miasta lub kolei. — Oferty z dokładnym opisem przyjmuje **Biuro ogłoszeń Piotrowskiego w Warszawie, ul. Senatorska 26** pod lit. **F. Z. P.**
(1238 2-3)

---

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
## ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
*37, Boulevard de Strasbourg, 37*

(43 26-)

---

## Wodolecznicę St. Katharinenbad

**w Poczatku** (w Czechach),
pod lekarskim kierunkiem p. *Dr. Leopolda Winternitza*, polecam najgoręcej.
**Wörishofen,** 4 kwietnia 1894 r.
**Sebastyan Kneipp,** proboszcz.

Śliczne położenie w pośród lasów szpilkowych, staranne opatrywanie, tanie ceny pensyjne. (1091-6-6)
Bliższej wiadomości udziela **Dr. Winternitz w Poczatku,** w Czechach.

---

## Fabryka parowa wyrobów stolarskich i parkietów Braci Wczelak,

*Lwów, ul. Łyczakowska 27,*
poleca (972-15-20)
wielki zapas **deszczułek posadzkowych**, które sprzedaje metr kwadr. po **1 zł. 50 cnt.** i wyżej **bez ułożenia**, zaś metr kwadr. po 2 zł. 10 cnt. i wyżej **z ułożeniem.**

**Parkiety w najrozmaitszych deseniach zawsze na składzie.**



**Fabryka utrzymuje na składzie:** gotowe opaski **(verkleidungi)**, listwy do podłóg, rozmaite profile dla pp. stolarzy, pozłotników, tapicerów i t. d., oraz „szlaglistwy“ do drzwi i okien.
Fabryka przyjmuje **do strugania** deski na podłogi **(po 8 ct. za sztukę i wyżej)**, oraz wszelkie roboty stolarskie, okna, drzwi, urządzenia biur, zakładów szkolnych, koszar, szpitali itd.
**Krzesła ogrodowe i stoliki są na składzie gotowe.**

---

## MAGAZYN KONFEKCYJ DAMSKICH
# J. D. ROWIŃSKI

**w KRAKOWIE, w Rynku głównym pod L. 9, pierwsze piętro,**
*naprzeciw kościoła św. Wojciecha,*
otrzymał i poleca Szanownej Publiczności w wielkim wyborze
**modele Paryskie, Berlińskie i Wiedeńskie konfekcyj damskich, jakoto:**
**PELERYNY,**
OKRYWKI koronkowe, jedwabne i kamgarnowe,
ŻAKIETY,
**Płaszcze i Kostyumy do podróży** **Płaszczyki dziecinne.**
Dziękując Szan. Publiczności za dotychczasową życzliwość, polecam Magazyn mój dalszym łaskawym odwiedzinom.
(1044-4-5) *J. D. Rowiński.*
**MODNIE! GUSTOWNIE! TANIO!**

---

# OGŁOSZENIE.

**Dnia 5 czerwca b. r. to jest we środę o godzinie 6ej po południu** odbędzie się w sali posiedzeń Kasy Oszczędności miasta Krakowa I. Ogólne Zgromadzenie Członków **„Towarzystwa imienia Jana Matejki“.**

Kraków, dnia 25 maja 1895 r. (1267)

**Za Wydział „Towarzystwa imienia Jana Matejki“**

Sekretarz: **K. M. Górski.** Prezes: **Maryan Sokołowski.**

---

## Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem, w Tatrach

otwarty cały rok. (1026-6 12)

Za 4 złr. dziennie dla jednej osoby pokój kompletnie urządzony, z pościelą, bardzo dobry i zdrowy wikt, kąpiele, leczenie, usługa, słowem wszystko.

*Prospekty wysyła zarząd zakładu na żądanie.*

---

*Jedyna, niezawodna* (684-19-20)
## Trucizna na myszy i szczury



przewyższa wszystkie dotychczas w tym celu używane. Działa trująco **tylko** na gryzonie (glires), jak szczur, mysz, królik itp. Dla ludzi, jakoteż zwierząt domowych, jak pies, kot, drób itp. **nieszkodliwa.**

Preparat mój jest w stanie suchym, sproszkowanym, nie podlega zepsuciu, zastosowanie jego proste, skutek **zdumiewający.**

Wysyłki w puszkach, opatrzonych sposobem użycia, po 30, 60 cnt. i 1 złr., pocztą o 10 ct. więcej, uskutecznia odwrotnie za pobraniem **Skład i laboratoryum przetworów chemicznych**
**Jana Michnika**
magister farmacyi **w BOCHNI.**

Składy **w Krakowie:** Reim i Friedrich A—B, apteki: F. Gralewski, G. Otowski, A. Reifer, A. Siedlecki, F. Zopoth i Spółka droguerya; w **Niepołomicach** M. Reichenberg apt.; w **Sokalu** H. Wohl apt.; w **Warężu** K. Wojda apt.

---

Zawiadamiam uprzejmie Szanowną Publiczność, że z hotelu Krakowskiego ustąpiłem, a z dniem 1 kwietnia b. r. objąłem w przedsiębiorstwo

# Hotel Centralny
## w Krakowie, plac Matejki,

*naprzeciw bramy Floryańskiej, w pobliżu teatru, kolei żelaznej i przystanku kolei konnej.*

Zupełnie odnowione i przerobione pokoje frontowe, wysokie i jasne, z przedpokojami dla służby, w otoczeniu ogrodu i plant, co przedstawia najkorzystniejsze warunki higieniczne i estetyczne; kurytarze duże, restauracye, łazienki, telefon, trafika, skrzynka pocztowa w miejscu, stajnie i wozownie; wejście przerabia się od bramy Floryańskiej. — Ceny pokoi od 50 centów do 5 złr. JP. (1057-8-10)

**Antoni Turżański.**

---

# Kąpiele Teplitz-Schönau

**w Czechach**; od niepamiętnych czasów znane i słynne gorące alkaliczno-saliniczne źródła (23—37° R.). **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.**

**Kąpiele odznaczające się skutecznością niezrównaną** przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, porażeniom, newralgiom i innym chorobom nerwowym, szczególniej jednak bardzo skuteczne w następstwach chorób powstałych z ran od broni siecznej i palnej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach.

**Na wszelkie zapytania** odpowiada najchętniej i przyjmuje **zamówienia** na **mieszkania** dla Cieplic **Zarząd kąpielowy w Cieplicach**, dla Schönau **Magistrat w Schönau.** (611-4-6)

---

**NOWY**
## Brewiarzyk Tercyarski

ułożony przez
***O. L. K.***
(Ojca Leona Kapucyna)
powiększony, ulepszony i licznemi obrazkami upiększony
**(wydanie piąte)**
**świeżo wyszedł z druku**
i jest do nabycia **w Krakowie w klasztorze OO. Kapucynów.**

**Ceny tego Brewiarzyka:**
1) Broszurowany pojedynczo brany 1 złr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzemplarzy po 1 złr. 5 ct.
2) Oprawny w półskórek 1 złr. 90 ct., biorącym naraz 100 egz. po 1 złr. 50 ct.
3) Oprawny w szagryn, brzegi czerwone, 2 złr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzempl. po 2 złr.
4) Oprawny w szagryn, brzegi złocone, 3 złr., biorącym naraz 50 egzempl. po 2 złr. 50 ct.

---

## Zarząd dóbr Zameczek

*poczta Żółkiew,*
rozsyła w dowolnej ilości najprzedniejsze **szparagi** ogrodowe, świeżo cięte, po 50 ct. za kilo. — Zamówienia adresować: **Julian Olearczyk, Żółkiew.** — Uprasza się o dokładne podanie adresu przy zamówieniach.
(1153-8-10)

---

## WINO 1892 WŁASNEGO CHOWU

(1125-31-65)
**dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gonobitz, Styryi.**

---

## 5 klgr. opłacone:

Groch młody złr. 1·40, Kalarepka złr. 1·50, Szparagi złr. 2·80, Karczochy złr. 2·40, Fasolka szparagowa złr. 2·10, Czereśnie złr. 2·40, Nieszpułki złr. 2·10, Ziemniaki złr. 1·60, Żółwie żywe 6 szt. 3 złr., wysyła **Edward Kaczorowski, Brieffach 310, Triest.**
(1188-5-5)

---

## Arystokratyczna WILLA nad jeziorem Traun

7 minut drogi od Gmunden, miejsce lądowania parowców, 14 pokoi bardzo gustownie urządzonych, stajnia, mieszkanie dla służby, wszystko z najświeższym komfortem, cienisty stary park, własne kąpiele, chatka pod łódź, **jest do wynajęcia lub do sprzedania.** Może być także zamieszkaną przez 2 partye. Adresu pod „Traunsee“ 2270 udzieli **Rudolf Mosse w Wiedniu.**
(1129-2-3)

---

**Paryż 1889 r. złoty medal.**
## 500 koron w złocie

jeżeli **krem Grolich** nieusunie wszelkich nieczystości cery, jak piegów, plam wątrobianych, opalenia od słońca, pryszczów, czerwoności nosa i t. p., i niezachowa płci aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żadne bielidło! Cena 60 ct. Żądać wyraźnie **„odznaczony krem Grolich“**, gdyż są naśladowania bez wartości.

**Savon Grolich** należące do tego mydło 40 ct.

**Grolicin** krem przeciw łupieżowi, najlepszy środek 60 ct.

**Grolicha** nowo poprawny bez ołowiu **Hair Milkon** najzwyklejszy środek do barwienia włosów 1 złr. i 2 złr.

Główny skład ma **J. Grolich w Bernie mor.** Do nabycia we wszystkich większych aptekach i drogueryach, w **Krakowie** w apt. W. Kedyka, K. Wiszniewskiego, w drogueryi G. Otowskiego. (1005-3-20)

---

## POMADA PHÖNIX,





na wystawie zdrowot. w Stuttgarcie 1890 r. **odznacz. nagrodą, jest wedle orzeczenia lekarzy i uznana mnóstw. podziękowań jedynym istniejącym prawdziwie rzetel. i nieszkodliwym środkiem dla osiągnięcia u kobiet i mężczyzn pełnego i bujnego porostu włosów i usunięcia wypadania włosów, tudzież tworzen. łupieżu.** Również wytwarza u młodzieńców silne wąsy. Poręczenie za skutek tudzież nieszkodliwość. Słoik 80 c., pocztą 90 c. **K. Hoppe w Wiedniu, XIV, Schweglergasse 12.**
(905-6-)

---

## Niemka

wychowawczyni, mówiąca po francusku, muzykalna, poszukuje pod skromnemi warunkami od 1 lipca b. r. odpowiedniej posady. — Łaskawe oferty pod **A. R.** przyjmuje **Zarząd dóbr Tonie**, p. Bolesław pod Tarnowem. (1195-3-3)

---

KONCESYONOWANE
## Biuro rozlepiań afiszów i ogłoszeń C. MĄKOSZEWSKIEJ

*w Krakowie, Rynek główny Nr. 7, „pod Jaszczurkami“,*
przyjmuje do rozlepiania wszelkiego rodzaju afisze i ogłoszenia po umiarkowanych cenach.

---

## NA MIESIĄC MAJ.

**Bukieciki** batystowe do świec od 35 ct. za szt.
**Feretrony** różne od 50 złr.
**Baldachimy** 2-drążkowe od 50 złr. a 4-drążkowe od 100 złr. począwszy.
**Ornaty**, kapy, stuły i t. d., we wszystkich kościelnych kolorach, wysyła do wyboru.
**Obraz** ołtarzowy „Niepokalanego Poczęcia“ dobrze na płótnie olejno wykończony, 1·15 metra szeroki, a 2 metry wysoki, jest do pozbycia za **50 złr.**
Wielki zapas **materyj** kościelnych — **złoto, srebro** do haftu, **frendzle, galony, kwasty** i t. d. (1107-5-5)
Wszystko najtaniej
**w Magazynie przyborów kościelnych Stan. Przybylskiego, Kraków A-B.**

---

## HOTEL VICTORIA

**we Lwowie, ul. Hetmańska,**
obok placu Maryackiego, najdogodniejsze spokojne centralne położenie. Pokoje z pościelą **od 80 ct. na dobę wzwyż.** Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
(263-34-100) **J. Voise,** właśc. hotelu.

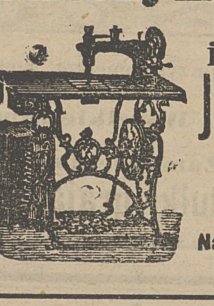
---

## Mieszkanie.

Do wynajęcia pod L. 20 przy ul. św. Jana, **całe I. piętro,** składające się z 8 pokoi, dwóch przedpokoi, kredensu oraz kuchni, pralni, 2 pokoi dla służby, stajni na 7 koni, wozowni, strychu i piwnicy. — Wiadomość u stróża. (1178-6-6)

---

NAJWIĘKSZY SKŁAD
## maszyn do szycia



(wyłącznie syst. Singera)
**i rowerów**
**Józ. Iwanickiego**
NASTĘPCY
*w Krakowie, Rynek Nr. 25.* (1219-4-)
**Na wypłaty od 28 złr. wyżej, gotówką o 10%, taniej.**

---

## Letnie mieszkanie

z umeblowaniem, w ładnem położeniu, obok lasu jodłowego, składające się z 3 pokoi i kuchni jest każdego czasu do wynajęcia. Odległość od stacyi kolejowej 2 kilometry. — Bliższych objaśnień udziela **administracya dóbr Paszkówka** przez Wielkie Drogi. (1193-3-3)

## Konie trzy młode

czteroletnie, maści gniadej, wysokości 15¾, są do sprzedania zaraz. Dwa z tych mają wszelkie wymagane kwalifikacye do wierzchu. **Administracya dóbr Paszkówka** przez Wielkie Drogi.

---

Wydział krajowy (1263-2-3)
L. 33442.

## Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę **dyrektora krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.**

Z tą etatową posadą połączona jest roczna płaca w wysokości tysiącą siedmiuset (1.700) złr. w. a., dodatek aktywalny o rocznych trzystu sześćdziesięciu (360) złr. w. a. i prawo do trzech dodatków pięcioletnich po dwieście (200) złr. w. a. oraz wolne pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, która na razie prowizorycznie nadaną zostanie, winni **najpóźniej do dnia 25 czerwca 1895 r.** wnieść do Wydziału krajowego podanie, p parte dowodami, iż posiadają kwalifikacyę nauczycielską do średnich szkół rolniczych, oraz, że nie przekroczyli 40go roku życia.

W razie specyalnych kwalifikacyj kandydata, byłby Wydział krajowy skłonnym wyjednać w danym razie u Wysokiego Sejmu osobisty dodatek do płacy.

We Lwowie, d. 21 maja 1895 r.
*Grott.*

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*